Nr 269. Dnia 30 listopada. Sroda. Dnia 18 (30) listopada 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Andrzeja Apostoła.
Jutro: ś. Eligjusza Biskupa.
Piątek: ś. Bibjanny Panny M.
Sobota: ś. Franciszka Ksawerego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47.
Zachód „ „ 3 „ 50.

Długość dnia godzin 8 minut 3.
Ubyło „ „ 8 „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Barbary Panny M.
Poniedziałek: śś. Sabby Op. i Piotra Chr.
Wtorek: ś. Mikołaja Biskupa.
Środa: ś. Ambrożego B. Dokt. Kościoła.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, na intencję Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele archikatedralnym odprawioną zostanie również jutro, o godzinie 9-tej rano, solenna Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście oprócz Wotywy ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu, która odprawioną zostanie o godzinie 9-tej rano, odbędą się także i Nieszpory o godzinie 3-ciej po południu.

Z powodu dzisiejszej uroczystości św. Andrzeja Apostoła odprawioną została w kościele tegoż imienia, przy ulicy Bonifraterskiej, przed ołtarzem uroczystującego Apostoła, solenna Wotywa.

Odpustowe zaś nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 4-go b. m.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 28-go listopada.—Z *Porjadka* dowiadujemy się, że według wiadomości dzienników niemieckich znaczna liczba wyższych dygnitarzów Watykanu otrzymała ordery rosyjskie. Między innymi odznaczeni zostali temi oznakami marszałek dworu papieskiego Ricci, starszy szambelan Macchi i starszy mistrz ceremonji Catoldi.

Petersburg 28-go listopada. — *Petersburskija wiedomosti* zamieściły wczoraj następujący wstępny artykuł: „Nasze czasy — to dziwne czasy. Jak woda w czasie silnych mrozów powleka się lodową skorupą zakrywającą wnętrzne i szkodliwe wyziewy i nadaje całemu krajobrazowi miły pozór, tak i my teraz na oko lubujemy się spokojem, choć oczywiście proces rozkładu, który rozpoczął się w szóstym dziesiątku bieżącego wieku od wpływu i nacisku nihilistycznych idei, dokonywa swego szkodliwego działania. Byłoby bardzo pożądanem, abyśmy nie uciekając się do ostateczności zrozumieli nareszcie i wniknęli w przyczyny hodujące w takiej ilości złoczyńców, znajdujących przytułek nietylko zagranicą, ale również w swoim rodzinnym kraju. Zdrowe siły Rossji są olbrzymie. Są to te nasze narodowe rodzinne siły, które wychodzą na jaw zawsze, kiedy idzie o mięszanie się obcych w nasze wewnętrzne i plemienne sprawy, albo ilekroć idzie o kwestje związane z historycznemi albo narodowemi formami naszego bytu. Siły te niestety dotychczas drzemią. Trzeba powołać je do życia i—systemem surowym a stanowczym—zwalczyć niemi napływowe prądy i tych niegodnych ludzi, którzy wyszli w świat przez wyrzeczenie się tradycji przeszłości i spadku historji, przez rozkładającą propagandę negacji i niemoralności.“

Wiedeńska międzynarodowa wystawa
sztuk pięknych.

Od c. k. konsulatu austrjackiego otrzymaliśmy dzisiaj następujące pismo:

„Dnia 1 kwietnia 1882 r. otwartą zostanie w Wiedniu międzynarodowa wystawa sztuk pięknych, urządzona przez stowarzyszenie wiedeńskie artystów (*Wiener Künstlergenossenschaft*), a mająca głównie na celu zaznajomienie publiczności z arcydziełami rozmaitych narodów w dziedzinie malarstwa, rzeźby i t. p., i ułatwienie artystom zawiązanie stosunków bezpośrednich z jaknajszerszemi kołami publiczności.

Bliższe szczegóły tejże wystawy, której coroczne, perjodyczne powtarzanie jest projektowanem, określone są w załączonym programie.

Przekonany, że sztuka dzisiejsza polska, tak wysokie zajmująca stanowisko w tegoczesnym rozwoju artystycznym, chętnie skorzystać zechce z nadarzającej się jej sposobności, aby godnie wystąpić w współzawodniczej walce z innemi narodami na polu sztuki, c. i kr. konsulat jeneralny ma zaszczyt udać się do sz. redakcji z prośbą o łaskawy współudział w powiadomieniu osób interesowanych w sposób, jaki uzna za odpowiedni.

Carlos Oliva.“

Przysłany nam uprzejmie program wystawy objaśnia dokładnie i szczegółowo warunki, w jakich ma odbyć się nowy ten międzynarodowy turniej artystyczny, w którym powinniśmy niepoślednią odegrać rolę.

Dla wiadomości artystów miejscowych podajemy ważniejsze ustępy programu.

Wystawa odbędzie się w pałacu Towarzystwa sztuk pięknych i potrwa od d. 1 kwietnia do d. 30 września 1882 r., a dopuszcza wszelkie dzieła krajowe i zagraniczne z zakresu sztuk plastycznych, jakie wytworzone zostały od r. 1873, t. j. od ostatniej powszechnej wystawy wiedeńskiej.

Należą tu przeto dzieła architektury, rzeźbiarstwa, malarstwa, sztuki medaljerskiej, rysownictwa i sztuk reprodukcyjnych.

Urządzeniem wystawy zajmuje się komisja, do której należą wielcy dostojnicy dworu austrjackiego, jak hr. Folliot de Creneville, wielki podkomorzy Jego Ces. i Król. Mości ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, wielki ochmistrz dworu hr. Jan Wilczek, ks. Jan Liechtenstein, ks. Ryszard Metternich; dalej deputowani, naczelnicy wielkich fabryk i domów bankierskich, a nareszcie najcelniejsi artyści wiedeńscy, jak Hans Makart, L'Allemand, Angeli, Tilgner, Hasenauer, Zumbusch, Tautenhayn i inni.

Biuro prezydjalne komitetu, do którego odwoływać się należy, stanowią: hr. Edmund Zichy c. k. tajny radca i podkomorzy, Hans Mackart, prof. Henryk Angeli, A. Streit i deputowany Dumba; sekretarzami są: radca budowniczy A. Wielemans, malarz Pitner i Karol B. Walz.

Rząd, interesujący się żywo tą wystawą, przeznaczył szereg medali dla najcelniejszych dzieł krajowych i zagranicznych; przyznane one zostaną przez grono sędziów *(jury)*, należących bądź to do komitetu wystawy, bądź to wybranych przez artystów, biorących w wystawie udział.

Oprócz tego rozdane zostaną trzy złote medale, ofiarowane przez Jego C. i K. Wysokość arcyksięcia Karola Ludwika.

Rząd, przyznawszy tej wystawie charakter państwowy, przeznacza znaczny fundusz na zakupienie celniejszych dzieł do muzeów i galeryj publicznych.

Za wszystkie dzieła, przyjęte na wystawę przez komisję, opłaca takowa koszt transportu do Wiednia i napowrót, pod czem rozumie się także ubezpieczenie dzieła sztuki.

Regulamin wystawy określa najdokładniej charakter i rodzaj dzieł, które mogą być wystawione, a mianowicie:

a) Architektura: plany, szkice, modele i zdjęcia

Cyganerja warszawska.

przez

Aleksandra Półkozica.

Co wam dziś ducha usypia i chłodzi?
Młodzi!
Cóż wam po ogniu co się w sercach żarzy?
Starzy!
Czemu kwiat, listki zaledwie rozwinie,
Ginie?
Po co dąb, w który sto lat piorun bije,
Żyje?

Z teki Anonima.

Duchy młode, bratnie! Orlęta wybrane z gniazda opustoszałego po zabitej matce, skazane żyć z podciętemi skrzydłami na śmieciskach ziemi, zamiast szybować wysoko po oceanie powietrznego błękitu! Iskry rozniesione wichrami, nie mogące już nigdy powrócić do rodzinnego ogniska; serca wzniosłe, umęczone w pogoni za ideałem... Towarzysze promiennego życia młodości, po którem została już tylko długa egzystencja robacza; olbrzymy i karły, ofiarnicy i ofiary—bratnie duchy młode! Cieniom tych z was, którzy już nie żyjecie; niedoli i łzom gorzkim tych, którzyście swój upadek przeżyli i szeleścicie jeszcze po ziemi, jak liście jesienne pędzone wiatru poświstem—i wreszcie, wawrzynom jedynego z was tylko, niestety, który strumieniami pieśni żywych, dotąd jeszcze orzeźwia ziemię rodzinną.

Te okruchy wspomnień

poświęcam.

Podjąłem się rzeczy łatwej i... trudnej—przyjemnej i gorzkiej zarówno.

Snuć z pamięci barwiste lub szare nici wspomnień dawnych, budzić własne i cudze myśli z długoletniego letargu, wówczas gdy myśli te już spełniły swoje przeznaczenie: ziarn rzuconych na glebę, plonując bujnie lub przepadając marnie; wskrzeszać do życia postacie już umarłe lub... obumarłe; kazać zuchwale przemawiać ustom, na których już dawno śmierć położyła palec wiekuistego milczenia; odtwarzać po latach wielu, oblicza duchowe i twarze tych, którzy już albo ciałem tylko, albo i duchem żyć przestali... Słowem, snuć się samemu i wlec za sobą innych, po takim cmentarzu, a jeszcze niekiedy podskakiwać tam w humorystycznych pląsach i kaskadą wesołego śmiechu budzić echa mogił, które także—zaprawdę—rozśmiać się mogą urągliwie, poglądając z poza świata i z poza życia, na to wszystko, co w dobrej lub złej wierze, wyrabiają w ich obecności ci, którzy wielką, co chwila odnawiającą się karawaną—to przez drogi utarte, to przez przepaście namiętności, to przez strome skały czynów, to przez oceany nadziei, to przez pustynie zwątpień—ciągną pospołu, wszyscy do jednego celu — nicestwa... Robić to wszystko dla tego tylko ażeby pomnożyć jeszcze o parę funtów piramidę bibuły zadrukowanej przeważnie, bądź to myślami wiecznie jednakiemi w przerabianych tylko sukienkach, bądź uczuciami kłamanemi rozmyślnie, bądź tendencjami przesuwającemi się w mózgu, bez wiary, jak paciorki na różańcu świętoszka—doprawdy, rzecz to niemiła i zdrożna!

Lecz, jeżeli wpośród tych wszystkich udawanych lub wmawianych w siebie, liczmanów: myśli, uczucia i dążności, ma się gdzieś, w głębi serca iskrę prawdziwej miłości dla Ciebie, —o wielka, święta, jedyna prawdo życia — Poezjo! Jeżeli się patrzy na ciebie, nie jak na śpiewaczkę popisującą się przed tłumami, dla oklasków, sławy i złota; nie jak na panegirystkę możnej głupoty, obłudnej cnoty i zgiełkliwego... kramarstwa; nie jak na bachantkę roznamiętniającą żądze ani też jak na lutnię akompanjującą rozmazgajonym sentymentom, udającym czyste serc porywy—lecz jak na arfę bardów po której złotych strunach przebiegają dreszcze natchnienia i zachwytu, gdy opiewa czyny wielkie i poświęcenia wzniosłe, lub jak na jedyny, jasny promień pociechy wśród tej dziwacznej doli ludzkiej, skazanej na szamotanie się w więzach zwątpień straszliwych...

Jeżeli się patrzy na Ciebie oczami poety, który Cię nazwał: Matką, Prawdą i Wiarą narodów (*), a ukocha się Ciebie tak, jak kochamy bezwiednie: światło, kwiat, roskosz i piękno — to zadanie opowiadacza dziejów, a raczej tylko epizodów z życia takich ludzi, którzy przy wszystkich swoich niedostatkach, wadach i upadkach, Ciebie jednak, Poezjo, pojmowali tak samo i tak samo kochali; którzy z twoich promieni i aureolę dla skroni swoich i broń przeciwko wrogom Twoim ukuć pragnęli — staje się łatwem i przyjemnem zadaniem.

. . . .

A teraz, po złożeniu dla Poezji części,
Zstępuję—czytelniku—z hymnu do... powieści.

„Powieść“ tę jednakże poprzedzić muszę poglądem, acz krótkim i dorywczym — i na ludzi— „cyganów“, których wyprowadzę na scenę i na epokę, która tę „cyganerję“, rozumie się literacką, u nas wytworzyła.

§.

Cyganerja warszawska, która istniała przez lat z górą dwadzieścia (od r. 1838 do 1860), nie mogła więc być i nie była ani płodem ani naśladownictwem,

(*) Oda do Poezji T. Lenartowicza, wiersz genjalny, drukowany w *Bibliotece Warszawskiej*, około 1845 roku.

robót architektonicznych. Rysunki konstrukcyjne mogą być dodawane, wszakże w jaknajmniejszych rozmiarach, najlepiej w fotografji. Wszystkie prace tego rodzaju muszą być pomieszczone w ramach.

b) Rzeźba: sztuka medaljerska i pieczętarska we wszystkich materjałach, prócz niepalonej ziemi.

c) Malarstwo: olejne i wodne, minjatury, pastele, gwasze, malowidła na szkle i rysunki.

d) Sztuka reprodukcyjna: stalo i miedziorytnictwo, radyrunki, drzeworyty, litografie (z wyjątkiem druków koloryzowanych).

Dzieła, do kategorji *c* i *d* należące, nadsyłane być mają w ramach, ewentualnie pod szkłem; owalne i okrągłe ramy nie są dopuszczone.

Więcej niżli trzy dzieła jednego artysty w tymże samym gatunku sztuki mogą być wystawione tylko za szczególnem porozumieniem się z komisją.

Wykluczone są wszelkie kopje, z wyjątkiem utworów sztuki graficznej.

Wszystkie dzieła, mające wejść na wystawę, powinny być złożone w biurze stowarzyszenia (*Künstlerhaus*) najdalej do dnia 1-go marca 1882, godziny 6-ej wieczorem; komitet poleca uczestnikom wystawy zagranicznym biura spedytorskie w Wiedniu: F. Trögla I, Wildpretmarkt Nr. 1, i E. Bäumla I, Hegel gasse Nr. 8.

Poprzedniego zapowiedzenia, w razie jeżeli waga dzieła nie przekracza 200 kilogramów, niepotrzeba; posełka zaopatrzoną ma być w blankiet, podający imię i nazwisko autora, jego tytuły i oznaczenia, tudzież dokładny adres, tytuł dzieła, nazwisko posiadacza, żądaną cenę ubezpieczenia, tudzież cenę ewentualnej sprzedaży.

Adres urzędowy, pod którym tytuł dzieła sztuki wysełać należy, brzmi: *Die Commission für die internationale Kunstausstellung 1882, Wien I, Künstlerhaus, Lothringerstrasse 9.*

Komisja nabędzie, celem rozlosowania, znaczniejszą ilość dzieł sztuki krajowej i zagranicznej, tudzież pośredniczyć będzie w tranzakcjach prywatnych. Od każdego zakupionego dzieła wystawca obowiązanym będzie wpłacić pewien procent do funduszu wystawy. Wynosić on ma przy zakupnach nie przenoszących 2,500 złr. 10%, przy zakupnach do 5,000 złr. 6%, wyżej 5%.

Prezydentem wystawy jest JE. hr. Edmund Ziehy.

Z sali odczytów.

Odczyty prof. Wł. Łuszczkiewicza skończone zostały.

Wczorajszy jego wykład różnił się od pierwszego głównie tem, że poświęcony był rozbiorowi artystycznemu pomników architektury pierwszej połowy XIII-go wieku.

Zaczyna prelegent od legendy.

Jest miasto stare, a w niem kościół wielki również starożytny i upstrzony przeróżnemi zdobieniami z XVIII-go stulecia. W tym kościele jest odwieczny sprzęt drewniany, który lada dzień miał być wyrzucony z domu bożego. I byłby stary sprzęt ów wyrzucony, ale w przejeździe przez to miasto wstępuje do świątyni wielki rzeźbiarz i zachwyca się owym sprzętem starym.

Tem miastem jest Kraków, domem bożym kościół N. M. Panny, sprzętem ołtarz Wita Stwosza, a rzeźbiarzem sławny Thorwaldsem...

I od tej pory wszyscy już wiedzą, że posiadają arcydzieło sztuki, które największy mistrz zeszłego stulecia uwielbiał!

Prelegent w wykładach swoich chce właśnie zająć stanowisko Thorwaldsena,—chce pokazywać nam piękne dzieła sztuki i tym sposobem ratować je od zapomnienia ogółu.

Do zapomnianych takich dzieł sztuki zalicza on świątynie i klasztory cysterskie w Polsce, jak Koprzywnicy, Jędrzejowie, Sulejowie, Mogile i t. p.

Budowle te posiadają nader wiele przymiotów artystycznych, wydobytych za pośrednictwem harmonji i proporcji, oraz niewielu, ale szlachetnych zdobień.

W żebrach sklepień krzyżowych, fryzach, arkadach, filarach, cokóle, oknach itp. zjawiskach widzi prelegent bardzo wiele życia organicznego i zjawisk piękna.

Architektura w tym okresie używa cegły i głazów. Ostatnie składają się na profile budowli. Jedna tylko Mogiła nie użyła kamieni, ale całą świątynię wznosi z cegły na sposób brandemburski.

Świątynie cystersów, jak np. w Sulejowie, są prototypami polskiego ostrołuku, jaki widzimy np. na Wawelu, w kościele N. M. Panny w Krakowie, lub w domu bożym w Bieczu.

Właściwość naszego ostrołuku, wedle prelegenta, polega na konstrukcji sklepień w stosunku do ścian.

Ostrołuk nasz jest piękny choć nie bogaty, więc go szanować potrzeba.

Do streszczenia tego dodaję, iż prelegent całym zasobem wyrażeń technicznych jak: abakus, pinakle, lizeny, gurty, żebra, bazy, cokuły i t. p., popierał swoje wywody.

Właśnie z okazji tych specjalnych bardzo zwrotów i wyrazów, wykład nie budził żywego interesu, pomimo że był bardzo dobrze napisany.

—*z. i.*

Herbata na ulicach Warszawy.

Z powodu szczęśliwego tyle obrotu podniesionej przezemnie kwestji samowarów ulicznych (patrz artykuł „Przeciw wódce“ w nr. 248 *Kurjera*) pozwalam sobie raz jeszcze wrócić do tego przedmiotu.

Pomiędzy pijącymi wódkę jest znaczna liczba takich, którzy ją piją tylko dla tego, iż żaden n... ciepły nie jest tak jak wódka dostępnym, że s... daż żadnego napoju nie jest tak jak szynkow... wódką rozpowszechnioną.

Za przykład służyć mogą wzmiankowani ... Bolesława Prusa robotnicy fabryczni, którzy, ... szedłszy na czczo z domu, radzi nie radzi muszą ... wdrażać... do wódki...

Dla zaradzenia tak niepożądanemu i bezpośre... szkodliwemu stanowi rzeczy należy widocznie ... rować usiłowania ku udostępnieniu i rozpowszechnieniu napoju, który czyni zadość pewnym warunkom i łatwo staje się przedmiotem codziennej potrzeby.

Takim napojem jest bezwątpienia: herbata.

Przemawia za nią nietylko łatwość przygotowania, nietylko to że ogrzewa, lekko pobudza i jest smaczną, ale nadto i ta okoliczność, iż użycie jej przechodzi w nałóg, co jest najlepszym, bo etnologicznym dowodem jej ogromnej siły w walce o byt z innemi napojami.

Nie od dziś to zresztą stwierdzona rzecz, iż herbata w wysokim stopniu odpowiada potrzebom natury ludzkiej; rozpowszechniając ją *możemy być pewni*, że zwyczaj jej używania przyjmie się i ustali wśród niższych klas społeczeństwa.

Ażeby jednak ten napój szybko rozpowszechnić, ażeby mu dać sposobność do rozwoju swej siły, trzeba pomieścić go w szerokiem, swobodnem polu działania. Przeciwko każdemu szynkowi należy postawić herbaciarnię. Co więcej, jeżeli dla napicia się wódki „Mahomet idzie do góry“, to trzeba dać taki przywilej herbacie, „aby góra szła do Mahometa.“

Jednem słowem, należy herbatę zrobić wszędobytną. Niech będzie nietylko w sklepach, ale i tam gdzie tylko zbiera się garstka ludzi. Niechaj zachodzi drogę robotnikowi idącemu do fabryki, stróżowi wyrąbującemu rynsztok, dorożkarzowi niemogącemu kozła opuścić, wieśniakowi który w nocy na Grzybów przyjechał, przekupce co z czwartu na piątek śpi przed Saskim ogrodem — słowem niech „właziw oczy“ wszystkim i wszędzie!

Ten cel osięgnąć da się (przynajmniej z początku) tylko za pomocą przenośnych samowarów, lub odpowiednich przyrządów umieszczonych na kołach, na podobieństwo wózków z wodą sodową.

Nie wiedząc jaka suma z ofiar się zbierze proponowałem tylko samowary, gdy jednak wiadomo już obecnie, iż składki przenoszą rs. 600, można myśleć o wózkach, używanych jak nam mówiono w Pradze czeskiej.

Postaramy się o opis, rysunki, a może na wzór sprowadzimy jeden taki wózek z Pragi czeskiej; tymczasem zaś, zamówiliśmy na próbę jeden samowar przenośny, który przedstawimy do oceny osobom kompetentnym.

Przyrząd ten polegać tylko będzie na wielce wygodnej zasadzie ogrzewania samowarowego, zresztą

---

wsławionej w swoim czasie „Bohemji paryskiej.“ Wzrosła ona nie na śmieciach apatji i moralnego upadku, jak tamta, lecz zrodziła się na zgliszczach pożaru, wykarmiona może użyźniającym jego popiołem.

Kto pamięta Warszawę przed rokiem 1838, przypomni sobie może, iż w owej epoce panowała tu w umysłowym świecie cisza i martwota wielka. Wydawnictwo ograniczało się corocznie do paru kalendarzy lichych i paru noworoczników, quasi literackich— a dziennikarstwo i prasa perjodyczna reprezentowane były przez *Gazetę Warszawską*, w małym, ćwiartkowym formacie; *Kurjer Warszawski* w rozmiarach mikroskopijnych i.... przez *Magazyn Powszechny*!

Wprawdzie, kilku utalentowanych ludzi poczynało już wtedy krzątać się około uprawy wyjałowionej gleby. Nazwisko dzisiejszego Tytana pracy, J. I. Kraszewskiego, już wówczas przeświecało przez mgłę umysłowego zastoju; odzywał się już także Michał Grabowski, i inni, po większej części zagranicą „Królestwa“ zamieszkali pisarze — lecz odgłosy te przychodziły do Warszawy zdaleka, więc też donośniej rozlegać się tu nie mogły...

Dopiero w roku 1838 pojawiła się na bruku tutejszym gromadka ludzi młodych, którzy bez podstaw wyższego naukowego wykształcenia, bez żadnych studjów gruntownych i — o cudo! — bez szkolnej nawet edukacji i bez kawałka powszedniego chleba — z samym tylko zapałem młodości i z talentem wrodzonym, rzucili się do twórczej pracy.

Rozumie się, że praca ta nie mogła być ani systematyczną ani też obejmować rozleglejszych umysłowych obszarów. Młodzi ludzie dawali społeczeństwu swemu to tylko, co posiadali sami: iskry talentu i kwiaty z ducha.

Uboga ta gromadka przyniosła jednakże z sobą, rzecz wielką! rzecz której nie zastąpi ani nauka, ani systemat, ani kapitał materjalny: przyniosła ona Ideję przewodnią! Nie tę jednakże, którą umysł ludzki zdobywa sobie rozumowaniem chłodnem lub którą wyrabia względami na okoliczności i na stopień moralny społeczeństwa któremu służyć zamierza, lecz tę która się rodzi bezwiednie z wielkiej, gorącej miłości dla rodzinnego świata i z gotowości do poświęceń dla niego.

Ideja taka, jak religja, łączy i spaja silnie ludzi wierzących w nią pospołu; mnoży ona siłę moralną każdego z nich siłami wszystkich współwyznawców— pozwala im krzepić się wzajemnie, wspierać w upadku i pobudzać w działaniu.

Seweryn Filleborn, Cyprjan Norwid, Roman Zmorski, Antoni Czajkowski, Teofil Lenartowicz, J. B. Dziekoński A. Starża (pseudonim), Zenon Sierpiński, a po części i Karol Brodowski (najstarszy brat dwóch znanych malarzy) z początku,— później zaś nieco Budziłowicz, Skimborowicz, Edward Dębowski, Włodzimierz Wolski, Stanisław Bogusławski, Wacław Szymanowski, Karol Brzozowski i kilku innych jeszcze stanęli w zwartym szeregu i poczęli budzić z długiego uśpienia umysłowe życie narodu.

Dodać tu jeszcze należy, iż jednocześnie prawie z tym ruchem umysłów, młodych i rozkochanych w swojej idei, pojawiły się także działania żywiołów poważniejszych, które, chociaż oględniej i jakby z instynktem zachowawczym, jęły się jednak także krzątać około wytworzenia i uorganizowania działalności literackiej, a po części i naukowej nawet w Warszawie.

Mamy tu na myśli, oprócz redaktorki *Pielgrzyma* Eleonory Ziemięckiej, pierwotną redakcję *Bibljoteki warszawskiej*, założonej i utrzymywanej funduszami i wpływem grona ludzi, być może zacofanych nieco w swoich poglądach społecznych, lecz niewątpliwie zacnych i obywatelskim ożywionych duchem.

Leon hr. Łubieński, Wacław Łuszczewski (ojciec Deotymy), Michał Baliński, Antoni Waga, Aleksander Kurtz, Antoni Szabrański, Aleksander Tyszyński, K. W. Wójcicki, Feliks Zieliński, Edmund Chojecki i— stały przez lat kilka dostawca sławnych „Ramotek“, chirurg filozofji Aug. Wilkoński— wraz z wielu jeszcze innemi ludźmi dobrej woli, uorganizowali stałe posiedzenia tygodniowe w lokalu redakcji, wspierając *Bibljotekę*— jedni wpływem i groszem, drudzy piórem— chociaż, co prawda, na owe sesje *Bibljoteki* przychodziło wielu i takich, którzy tym łatwym sposobem pragnęli pozować na literatów lub na mecenasów literatury i zjadać „dziwnie smaczne „obwarzanki z makiem“ które tam wówczas do herbaty, sumptem redakcji podawano.

Lecz działalność tego koła ludzi, którzy bądź założyli *Bibljotekę*, bądź wspierali ją piórem, aczkolwiek pożyteczna i uczciwa, nie miała jednak ani tej doniosłości ani tego współczucia ogółu jakie miał za sobą ruch literacki owej garstki młodzieży, złożonej przeważnie z poetów utalentowanych istotnie. Ubogi, w formie broszury, drukowany na bibule *Nadwiślanin*, pierwotny organ tej gromadki, wychodzący pod redakcją Seweryna Filleborna, miał większą nierównie wziętość i gorętszą budził sympatję, niż poważna *Bibljoteka*, wydawana w tomach dość pokaźnych a drukowana ze starannością wielką przez dotychczasowego jej drukarza i wielbiciela, p. Józefa Bergera.

Ale *Nadwiślanin*, pomimo sławy „brukowej“ jaka go otaczała, nie znalazł w społeczeństwie ówczesnem ani mecenasów hojnych ani protektorów wpływowych— na utrzymanie się zaś samoistne, za pomocą prenumeraty, nie mógł oczywiście liczyć w kraju, który i dziś jeszcze, po upływie lat czterdziestu z górą, nie może się jakoś zebrać na dostarczenie środków do egzystencji niezależnej organom swojej prasy— z wyjątkiem kilku zaledwie!

Więc też upadł wkrótce ten biedny ptak szary, który jednak dla literatury— jeżeli nie ogólnie polskiej, to warszawskiej przynajmniej, był jaskółką zwiastującą jej odrodzenia wiosnę.

(*D. c. n.*)

zaś mało przypominać będzie samowary po domach używane. Będzie on podobny raczej do t. z. maszynek, w których roznoszone bywają kiełbaski parowe. Nadając mu taką formę, chcemy pomiędzy innemi uniknąć rozmaitych wypukłości bardzo łamliwych.

Na każdym samowarze umieścimy napis ryty: „*Własność publiczności warszawskiej*“, który poniekąd chronić będzie te przyrządy od złych losów, a klasom niezamożnym przypomni, iż mają w wyższej sferze opiekunów i braci...

Samowary te powierzyć chcemy osobom gotowym do zajęcia się tym procederem, a na zaufanie zasługującym.

Każda z nich dostanie darmo na czas tak długi jak mu się będzie podobało samowar, koszyk, czajnik, kubki, łyżeczki i t. d., a oprócz tego funt herbaty, kilka funtów cukru i trochę węgli. Suma, którą uzyska ze sprzedaży herbaty, przygotowanej z otrzymanych darmo materjałów, powinna już służyć na dalsze prowadzenie procederu. Jednem słowem, „herbaciarz“ czy „herbaciarka“ otrzyma w naturze kapitał zakładowy, który mu powinien służyć do samodzielnego prowadzenia handlu na własny rachunek.

Niech czytelnicy nie sądzą, że do poparcia tej sprawy będzie potrzeba ciągłych składek. Osoba bardzo w tym względzie kompetentna, której zdania zasięgałem, utrzymuje, że sprzedaż herbaty na ulicach, jest bardzo dobrym interesem, wcale ponętnym nawet dla większego przedsiębiorcy. Tembardziej więc musi zarobić ten, kto sam będzie interes prowadził; zresztą doświadczenie innych miast uczy, że przemysł taki może istnieć samodzielnie.

Cena kubka herbaty z łutem cukru nie powinna przechodzić 2 kopiejek; według obliczenia osoby kompetentnej, sama herbata kosztować będzie grosz albo nie wiele co więcej, cukier tyleż, tak że herbaciarz przeszło grosz będzie zarabiał na kubku.

Chociaż uważamy projekt niniejszy za bardzo praktyczny, jednakże oddajemy go pod rozprawę publiczną.

Ostateczny plan uradzi grono osób, które w tym celu zaprosimy.

*

Jeden ze znaczniejszych naszych przemysłowców p. K. S. oświadczył gotowość ofiarowania na tanią herbatę sumy iście pokaźnej, gdy obmyślimy plan dający pewność, iż samowary służyć będą robotnikom fabrycznym.

Z rozmowy osobistej z sz. obywatelem dowiedzieliśmy się, iż uważa sprzedaż herbaty na ulicach za niedość dogodną w zimie dla robotników fabrycznych i dla tego też wyraził myśl, czyby się nie udało zaprowadzić samowarów po gotowych już sklepikach wiktuałów?

Ponieważ zachodzi tu trudność z powodu ciasnoty tych sklepików, a może i z powodu konieczności płacenia większego podatku, więc p. S. prosi o rozbiór swego projektu, *respective*, o projekt praktyczniejszy.

Ktoś inny zaprojektował sprzedaż herbaty w bramach domów, chroniących jeśli nie od zimna, to przynajmniej od niepogody...

Zapewne znalazłoby się wielu właścicieli domów, którzyby chętnie pozwolili na korzystanie z bram w tak dobroczynnym celu.

Oba te projekta zasługują na baczną uwagę i rozbiór sumienny; ale projekt nasz pierwotny nic nie straci, choćby się ostatnie okazały jaknajpraktyczniejszemi.

Nie potrzeba tu bynajmniej wybierać jednego z czterech projektów.

I owszem herbata może być roznoszoną w samowarach, rozwożoną na wózkach, sprzedawaną w sklepikach, bramach, kioskach opuszczonych, w budkach po wodzie sodowej—gdzietylko można...

Im więcej sposobów, tem lepiej.

*

W ostatniej chwili otrzymaliśmy w sprawie tej list od sz. Al. Makowieckiego, który postaramy się zużytkować w jutrzejszym numerze.

Bronisław Rejchman.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Petersburscy przedstawiciele towarzystw ubezpieczeń od ognia postanowili, jak się dowiaduje *Birż. wied.*, wystąpić do rządu *in corpore* z żądaniem, aby tenże chwycił się środków energicznych, celem ulepszenia systemu będącego w użyciu gaszenia pożarów.

= W Radomiu ukazał się w tych dniach z pod prasy pierwszy zeszyt „Zbioru materjałów statystycznych dotyczących gubernji radomskiej.“ Materjały zebrane i wydane zostały pod kierunkiem naczelnika gubernji. Do pierwszego zeszytu dołączono mapę gubernji radomskiej z odznaczeniem dróg, linij telegraficznych, biegu poczt i t. d.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej uwiadamia, iż do taryfy bezpośredniej komunikacji z drogami południowo-zachodnio-warszawskiego związku wprowadzony został w tych dniach w wykonanie dodatek pierwszy, określający nowy sposób taryfowania kotłów parowych, kondensatorów, rezerwoarów, maszyn i części maszyn z żelaza i stali (z wyjątkiem lokomobil i maszyn do szycia), przewożonych w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami drogi kursko-kijowskiej i stacjami kolei nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej, i w kierunku przez Kowel lub Brześć.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 13-go do 20-go listopada r. b. włącznie, wydała 93 nowych książeczek (więcej o 32 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 522 wnioskach, złożono rs. 13,853 (więcej o rs. 7,668 kop. 95 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 211 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 193 kop. 23, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,431 kop. 73 (więcej o rs. 628 kop. 96 niż w tygodniu minionym), oraz umorzyła 85 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,779 posiada kapitał rs. 1,215,274 kop. 59 (więcej o rs. 2,421 kop. 27 niż w tygodniu upłynionym).

= Nabycie przez miasto zabudowań przy ulicy Trębackiej, do gmachu starej poczty przylegających i oznaczonych numerami hypotecznemi 627, 628, 629, 630, 631 i 632, oraz dwu zabudowań narożnych nr 419 i 420, stało się faktem dokonanym. Zawiadamia o tem p. prezydent miasta w rozkazie swoim dziennym, polecając właściwemu komisarzowi kasy ekonomicznej domy te objąć w imieniu miasta w zawiadywanie. Lokatorowie mają odtąd komorne wnosić do kasy miejskiej.

= Jeden z tutejszych obywateli oświadczył nam gotowość ofiarowania bezpłatnego lokalu w okolicach Nowolipek na rzecz kasy rzemieślniczej.

= Salon artystyczny Józefa Ungra, wzniesiony w domu hr. St. Potockiego na Krakowskiem Przedmieściu, otwarty być ma stanowczo w połowie przyszłego miesiąca.

= Z teatru i muzyki.

* Dyrekcja teatrów warszawskich ogłosiła dziś abonament na wystąpienia Sary Bernhardt w teatrze wielkim.

Występy te podzielone będą na dwie serje, składające się każda z czterech widowisk.

Rozpoczną się one w dniu 4, a zakończą 15 stycznia 1882 r.

Francuska artystka odegrać ma następujące dzieła: „*La dame auxcamélias*“, „*Adrianne Lecouvreur*“, „*Frou-frou*“, „*Phèdre*“, „*Le sphinx*“, „*La princesse Georges*“.

Na abonamenta zapisywać się można od dnia 2 grudnia w kasie teatru małego w głównym przedsionku wielkiego teatru, codziennie od godziny 11 do 1 ej w południe.

* Jutro piąty występ A. Hoffmanowej w „Ćwiartce papieru“.

* Z czasopism angielskich dowiadujemy się, iż Helena Modrzejowska skończyła szereg występów w Dublinie.

Obecnie artystka udała się do Manchester, zkąd podobno ma zrobić wycieczkę do Birmingham, następnie zaś przybędzie wprost do Warszawy.

* *Dzien. poznań.* donoszą z Sztokholmu, iż w dniu 18-ym b. m. wystąpił tamże po raz pierwszy na scenie królewskiej p. Warmut warszawianin.

Pan W. śpiewał partję „Fausta“ i przyjęty został przez krytykę i publiczność z odznaczeniem.

Zaangażowano go natychmiast w charakterze pierwszego tenorzysty.

* W sobotę w Towarzystwie muzycznem trzeci koncert sezonowy.

Bilety na ten koncert są już od jutra do nabycia w kancelarji Towarzystwa.

= Spekulacyjka.

W Wiedniu od dnia 1-go października zaczęło wychodzić czasopismo perjodyczne *Swiat illustrowany*.

Dotąd widzieliśmy już pięć poszytów, na których zawartość składają się powiastki tłumaczone z niemieckiego i czeskiego.

W końcu każdego poszytu znajduje się humorystyka, opatrzona rysunkami, także zapożyczona z pism niemieckich, skutkiem tego dla nas bez wartości praktycznej.

Ani wyboru powieści, ani przekładów nie uważamy za szczęśliwe.

Brak treści literackiej, oraz wszelkiego poważniejszego materjału pozbawia publikację wiedeńską szerszego znaczenia.

Forma, zwłaszcza język, pożałowania godne!

= Odczyty.

W dalszym ciągu prelekcyj na rzecz Towarzystwa dobroczynności odbędzie się jutro we czwartek, o godzinie $7\frac{1}{2}$, wieczorem w sali ratuszowej odczyt dra Jędrzejewicza: „O kometach i gwiazdach spadających“, objaśniony za pomocą rysunków i obrazów sztucznie oświetlonych.

Dr Jędrzejewicz należy do najdzielniejszych u nas popularyzatorów w dziedzinie nauk ścisłych.

Przedmiot sam zdaje się być bardzo na dobie ze względu na powszechną a bezzasadną pogłoskę o komecie, mającej jakoby w tym roku zetknąć się z naszą kulą ziemską!

= Dla krakowskiego gościa!

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-tej wieczorem, koło uczonych, artystów i literatów warszawskich podejmowało w salonach resursy obywatelskiej, profesora krakowskiej akademji sztuk pięknych Władysława Łuszczkiewicza.

Sz. gość przybył w otoczeniu przedstawicieli nauki i dziennikarstwa wprost z sali ratuszowej, gdzie dwukrotnie przemawiał na rzecz dobroczynności żywem, ciepłem słowem.

Poważny charakter biesiady podniosło jeszcze przemówienie prof. Struvego.

Wykwintny mówca wzniósł toast na cześć Łuszczkiewicza jako przedstawiciela sztuki, jej pierwszego niemal badacza, który sztuki krajowej rozliczne objawy połączył w jedną całość, ogarnął rozwój wszystek, rzucił pogląd na architekturę, słowem położył niewzruszoną podstawę do naukowego traktowania dziejów piękna.

Następnie Wojciech Gerson i Aleksander Lesser podnieśli zasługi gościa jako badacza i niezmordowanego na ulubionem polu pracownika.

Al. Lesser wyraził przytem radość swą z oglądania profesora w tej samej sali, w której artyści warszawscy i jej inteligencja witali Kremera, Pola, Matejkę i Kossaka...

Po chwili powstał z miejsca ks. St. Brykczyński i jako jedyny tu przedstawiciel duchowieństwa w podniosłych a kunsztownych słowach uwydatnił zasługi krakowskiego profesora.

Po gorącem podziękowaniu, złożonem prelegentowi ze strony publiczności przez p. A. Oskierkę, przemówił prof. Łuszczkiewicz.

Solenizant czuł się w tej chwili, jak rzekł, za wszystkie trudy swe hojnie wynagrodzonym, o przyjęciu bowiem takiem marzyć nie miał prawa.

„Zasługi o wiele większe—mowa profesora — ma w gronie naszem nestor malarzy polskich, twórca „Obrony Trębowli“, Aleksander Lesser, będący ojcem bujnie dziś rozwiniętego malarstwa historycznego, tak jak Stachowicz stał się rodzicem rodzajowego, Głowacki zaś pejzażu“.

Wreszcie Adam Pług wygłosił kilka uroczych, prawdziwie natchnionych strof...

Biesiadnicy rozeszli się około północy.

= Piękny czyn.

Przed rokiem p. K. Sz., znany obywatel warszawski, nabył na własność rozległy majątek położony w powiecie żytomierskim.

Pewna część gruntów była w czynszowem posiadania osadników, przeważnie z drobnej szlachty, a tak skąpo uposażonych w ziemię, że nie będąc w możności niszczać należności, zadłużyli się na sumę około 50 tysięcy rubli.

Zbadawszy położenie ich p. K. Sz. zwolnił ich od wniesienia zaległości, nadał im grunta w ilości daleko większej niż posiadali dotąd i zmniejszył opłatę czynszową tak, że dziś z dwa razy większej ilości gruntów płacą czynszu mniej niż płacili dawniej.

Czterysta rodzin, zagrożonych ruiną i nędzą, błogosławi szlachetny postępek p. K. Sz., który tym czynem zaskarbił sobie ich wdzięczność i przywiązanie!

= Tramwaje.

Dziś na placu Teatralnym ukazał się pierwszy wagon tramwajowy.

Ruch od punktu tego do Powązek rozpocznie się prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Początkowo wagon odchodzić będzie co minut piętnaście.

= Z sądu.

W dniu wczorajszym w pierwszym wydziale kryminalnym sądu okręgowego warszawskiego sądzoną była głośna sprawa o kradzież, systematycznie dokonywaną przez lat kilka w sklepie pana Jakóba Pik.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzech obwinionych: młody, ośmnastoletni chłopak Jakób Szpecht, Adam Jurczyński, dwadzieścia jeden lat liczący, i Józef Radziejowski, felczer z powołania, szwagier Szpechta, trzydzieści ośm lat mający.

Okoliczności sprawy były następujące:

W przeciągu kilku lat ostatnich pp. Jakób i Michał

Pik zauważyli, iż giną im ze sklepu i mieszkania różne przedmioty.

Zaznaczyć nam tu wypada, że nie poraz to pierwszy pp. Pik występują w sądzie w charakterze poszkodowanych wskutek systematycznie dokonywanych u nich kradzieży: niedawno jedna taka sprawa została umorzoną, druga była sądzoną, wczorajsza jest już trzecią z kolei.

Fakt ciągłego okradania sklepu dawno już zwrócił uwagę poszkodowanych, nie wiedziano jednak kogo podejrzywać lub podejrzenia zwracano w niewłaściwą stronę.

Pewnego poranku, było to w połowie czerwca r. b., zjawia się do pp. Pików niejaki Pawełczyk, niegdyś robotnik w warsztatach mechanicznych, będących przy zakładzie, którego jednak pp. Pik zmuszeni byli wydalić za „poniedziałkowanie."

Pawełczyk zeznał, iż nieraz rankiem widywał Jakóba Szpechta, jak szedł z Adamem Jurczyńskim i nieśli jakieś paczki.

Mówił, iż wie dobrze, że oni sprzedają różne przedmioty z pańskiego sklepu i że obydwaj mają znaczne sumy złożone w kasie przemysłowców: Szpecht z górą tysiąc rubli, Jurczyński — trzysta, a zresztą, zwie na pewno, że oni okradają sklep Pików, gdyż robił stolik i etażerkę dla Szpechta, który nie miał pieniędzy i chciał mię zapłacić towarem... ze sklepu, w końcu dodał, że dzisiejszej nocy kraść przyjdzie.

P. Jakób Pik zawołał służącego Kowalskiego i kazał mu nocować w sklepie.

Kowalski zamknął się na czatach...

Nad ranem usłyszał szelest, nastawił ucha i wkrótce ujrzał Szpechta wchodzącego do sklepu, który zamknął drzwi za sobą, następnie wziął jedno pudełko.

Tego tylko czekał Kowalski, za chwilę Szpecht był ujęty i stał przed właścicielem zakładu.

Szpecht przyznał się do wszystkiego i wskazał wspólników, wskutek czego dokonano rewizję u niego w domu, oraz u Jurczyńskiego i Radziejowskiego.

U Szpechta znaleziono towaru za 1,925 rs., prócz tego matka Szpechta oddała p. Pikowi 400 rs.

To pewno także skradzione...

U Radziejowskiego w szafach znaleziono towaru za 513 rs., u Jurczyńskiego zaś za 42 rs.

Szpecht, który wskazał początkowo swych wspólników, na śledztwie sądowem cofnął oskarżenie: Jurczyński nic nie winien, a do Radziejowskiego nosił tylko rzeczy na przechowanie, on zaś nie wiedział, że to kradzione...

Wartość brakujących przedmiotów, według obliczeń dokonanych na podstawie ksiąg sklepowych, wynosiła 15,000 rs., której to sumy pp. Pik równocześnie wczoraj poszukiwali.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, w którym prokurator domagał się ukarania podsądnego według 2 punktu 1749 art., 14 i 1648 art. k. k., przystąpiono do badania świadków.

Obrony wnosili: adw. przys. Kwaśniewski, jako obrońca Szpechta i adw. przys. Siemiradzki, jako obrońca Jurczyńskiego.

Ostatni w długiej przemowie zbijał punkt po punkcie wszystkie zeznania przeciw Jurczyńskiemu i żądał zupełnego uwolnienia swego klijenta, a w najgorszym razie ukarania go za kradzież prostą.

Po długiej naradzie sąd wyrzekł wyrok skazujący: Szpecza jako małoletniego na rok i 4 miesiące więzienia i dozór policyjny przez 2 lata; Jurczyńskiego na $2^1/_2$ lat rot aresztanckich, Radziejowskiego na rok; obydwóch na dozór po odcierpieniu kary w przeciągu lat czterech.

Powództwo cywilne zasądzono pp. Pik w ilości 10,558 rs. 93 kop. od Szpechta i Jurczyńskiego solidarnie, w razie zaś niezamożności takowych od Radziejowskiego.

= Skradzione numizmaty.

Kosztowny zbiór numizmatów, skradzionych niedawno, jak to donosiliśmy, hr. T. Zamoyskiemu, odnalazł się podobno w części.

Złodziej odprzedał je jednemu z właścicieli kantorów bankierskich w śródmieściu...

= W sprawie napadu na Józefinę.

Opowiadano nam, iż nocy wczorajszej aresztowano w Warszawie trzy osoby, jako poszlakowane o współudział w znanym napadzie na folwark Józefinę.

Wysłano je na miejsce celem skonstatowania.

Zeszłego tygodnia z tej samej racji schwytały organa policyjne trzy indywidua, co do których prowadzi się śledztwo.

= Napad.

Na wysiadającego z wagonu tramwajowego p. Henryka Ł. napadło kilku ludzi.

Było to na Podwalu wprost Kapitulnej.

Jeden z napastników przyskoczył wprost do p. Ł. i zaczął wymierzać mu razy.

Dwóch innych tymczasem szukało po kieszeniach pana Ł. pieniędzy.

Na krzyk pana Ł. zbiegli się przechodnie i dwóch napastników przytrzymali — wszystkich ich było, zdaje się, pięciu!

Okazuje się z tego, iż nietylko trakty publiczne, nietylko ustronne folwarczne zabudowania, ale nawet ulice miasta nie są bezpieczne!

Fakt zdarzył się nie w późną noc, nie w żadnym zaułku, ale w środku miasta, o godzinie $10^1/_2$ wieczorem.

= Schwytanie opryszka.

Przed kilkoma dniami, w okolicach Olkusza, straż ziemska przytrzymała znanego w okolicy opryszka Zielińskiego, który od pewnego czasu był postrachem całej okolicy.

Zieliński silnie poszlakowany o morderstwo strzelca lasów miejskich, Soleckiego, już był w rękach straży ziemskiej, umiał jednakże zemknąć i ukrywać się...

Obecnie przytrzymany został przy poszukiwaniu rabusiów, którzy niedawno napadli i zrabowali dom jednego z mieszkańców osady Maloszyce.

= Pożar w Lublinie.

Dnia 24 go listopada r. b., około dwunastej w nocy straż ogniowa zaalarmowaną została krwawą łuną w okolicach ulicy Zamkowej.

Pożar powstał w suszarni tytoniu przy fabryce p. Klinkowstejna, szerząc się z szaloną szybkością.

Wkrótce stały w ogniu składy tytoniu i skład drzewa opałowego.

Straż broniła dzielnie: o pierwszej ogień opanowano, o ósmej rano ugaszono go zupełnie.

Straty są wielkie, ocenić ja na razie trudno.

= Pożar.

W Wilnie, jak to już pokrótce donosiliśmy, w dniu 23 b. m. pożar zniszczył część budynku, w którym mieściła się najstarsza z istniejących drukarni wileńskich — drukarnia Romma.

W przyszłym roku obchodzić ona będzie stuletni jubileusz swego istnienia.

Jakkolwiek szkody przez pożar zrządzone są znaczne, drukarnia funkcjonować nie przestanie, a zatrudnia ona obecnie około 200 robotników.

= Wypadki.

* W domu nr 34 przy ulicy Wspólnej, jacyś niewybredni złodzieje skradli... kraniki gazowe.

Wskutek tego gaz napełnił klatkę schodów i dostał się do mieszkań.

Przez chwilę położenie rzeczy było groźne.

Obawiano się eksplozji i pożaru, które najmniejszą nieostrożnością spowodowane być mogły.

Zdołano jednak grożącemu niebezpieczeństwu zapobiedz.

* Na Pradze, powożący dorożką Jan M. najechał na bryczkę, w której siedzieli Franciszek i Józef J. Bryczka wskutek silnego uderzenia przewróciła się w rynsztok.

Obaj pp. J. wypadli i ulegli potłuczeniu.

* W domu pod nr. 17 przy ulicy Solnej, Janowi M. skradziono rozmaitych kosztowności za sumę przeszło 700 rs.

Również dosyć znaczną kradzież rzeczy za blisko 300 rs. popełniono na Nowolipiu pod nr. 28.

= Depesze *Figara.*

Czytamy w *Figarze* następującą depeszę z Odessy, za której jednakże wiarogodność nie poręczamy, gdyż to... *Figaro* ją podaje.

Przytaczamy więc tymczasowo tę depeszę, czekając sprawdzenia na innej drodze.

Depesza ta brzmi jak następuje:

„Przedwczoraj w piątek po ukończeniu przedstawienia, w którem Sara Bernard występowała, sześć tysięcy osób zaległo ulicę, przez którą artystka miała wracać do hotelu przez siebie zajmowanego.

Otoczono powóz Sary Bernard i dały się słyszeć krzyki:

— Niech żyje artystka francuska!.. Śmierć żydówce!

Rzucono do powozu bukiet, w którego skład wchodziły kwiaty jako godło *tryumfu* i ogórki, jako znamię *nienawiści.*

Przytem obrzucono powóz kamieniami — wytłuczono w nim szyby.

Pani Guérard została uderzona kamieniem w piersi a p. Jarret odłamem szkła poraniony miał oko, nawet stangret otrzymał rany".

Przecież miejscowe dzienniki muszą coś wiedzieć o tem jeżeli tak te donoszą, a i petersburskie pisma powinnyby mieć już telegramy, jeżeli wypadek, jaki *Figaro* opisuje, w rzeczywistości miał miejsce.

= Trupy w teatrze!

Jakich środków używają teatra paryskie, aby zelektryzować znudzoną publiczność, dowodzi następujący fakt.

W teatrze Chateau d'eau ma niebawem ujrzyć światło kinkietów nowa sztuka zatytułowana „Dramat przy ulicy Saulvier"...

Jeden z obrazów sztuki tej będzie wiernem fotograficznem powtórzeniem „*morgue*'i", w której nie braknie nawet prawdziwych trupów na kamiennych płytach!...

= Lunatyzm.

W Paryżu zdarzył się niezwykły wypadek lunatyzmu, który łatwo mógł się zakończyć tragicznie.

Hrabina F., zamieszkująca zamek w pobliżu Paryża, spostrzegła nagle znikanie kosztowności, koronek i innych cennych przedmiotów tualetowych.

Uczciwość i wierność jej ludzi — miała tylko pokojówkę i stangreta — zdawała jej się tak wypróbowaną, iż ich wcale nie podejrzywała o kradzież kosztowności.

Syn jej jednak, oficer, nieco podejrzliwy, zaczaił się w nocy uzbrojony na długim kurytarzu...

Po godzinie pierwszej w nocy ukazał się na końcu kurytarza cień...

Oficer strzelił, lecz, szczęściem, nie trafił...

Była to jego matka, sama hrabina F., która w stanie lunatyzmu wynosiła z budnaru swoje kosztowności i chowała je w jednej z nisz na kurytarzu, gdzie też znaleziono brakujące przedmioty!

= Anioł.

— Czemu się nie żenisz z Izią, to anioł nie kobieta?

— Tak, ale strasznie się maluje...

— No, powiedz mi z ręką na sercu, czyś ty widział kiedy innego anioła jak malowanego?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

A. O. pieniądz z czasów Sobieskiego, talar i rubel srebrny, Włodzimierz M. rs. 1, Alek. Okorski za pośrednictwem księgarni Michała Glücksberga k. 50.

≅ W dniu 26-tym b. m. zawarty został w kościele Łąkoszyn związek małżeński między p. Kazimierzem Wieszczyckim, synem ś. p. Piotra Wieszczyckiego, dekorowanego oficera byłych wojsk polskich, a p. Marją Janiną Glińską, córką Ludomira i Felicji małżonków Glińskich, obywateli powiatu kutnowskiego. Związek ten błogosławił proboszcz miejscowy wobec licznie zebranej rodziny. Szczęść Boże i błogosław nowożeńcom, tego im życzy dawny przyjaciel obojga. —30231—

≅ W dniu 26-tym b. m., o godzinie 6-tej i pół wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), wobec licznie zebranej rodziny i przyjaciół Jks. Obrębski, proboszcz parafji Chociszewo, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Franciszkiem Ostoja Słobieckim, właścicielem dóbr Miączyno, w gubernji płockiej, a panną Jadwigą Lubiec Mejsner, córką Gustawa i Anieli z Wernerów małżonków Mejsner, obywateli ziemskich gubernji warszawskiej. —30409—

≅ Dnia 23-go listopada r. b., w kościele m. Zgierza Jks. Szokalski, proboszcz parafji Bartoszewice, w asystencji miejscowego kapłana Jks. kanonika Gabryelskiego, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Marją Glinkiewicz, córką Józefa i Józefy z Dąbrowskich małżonków Glinkiewicz, a p. Franciszkiem Szancenbach, z Warszawy. Rodzina i przyjaciele, serdeczne młodej parze złożywszy życzenia, gościnnie podejmowani byli w domu szanownych rodziców panny młodej. Szczęść Boże państwu młodym! —30485—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 24 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
16	Śliska	Gawryłczyk	Wdowa, ciężko chora, dz. 4.
11	Marszałk.	Wlazło Tekla	Mąż chory, dz. dr. 3.
5a	Sosnowa	Borkowski A.	On i żona chorzy obłożnie, dzieci drobnych 2.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Wdowa, ch. na oczy, dz. 3.
16	Śliska	Sobieszczańska	Suchotnica, mąż niewidomy i chory obłożnie.
25	Nowolipie	Hołysz Józefa	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
38	Dzielna	Augustyniak	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
12b	Świętojers.	Karczmarek	Chory na astmę, żona chora ciężko na oczy.
38	Tamka	Napiórkowska	Mąż nieobecny, dzieci dr. 5.
98	Czerniako.	Niewiadomska	Mąż ch., dz. 4, z tych 2 chora
14	Browarna	Dawska Apol.	Wdowa, dzieci dr. 4.
4	Jerozolim.	Zarzycka Wi.	Wdowa, dzieci dr. 3.
8	Furmańsk.	Zacharska M.	Niewidoma.
22	Nowolipki	Kantorowicz	Wdowa. dzieci dr. 5.
37	Nowolipki	Mejzner Elżb.	Niewidoma i chora.

Nekrologja.

† W dniu 1 grudnia, we czwartek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza św. żałobna za duszę ś. p. Jana **Kwaśniewskiego,** doktora medycyny i małżonki jego Marji z Duczyńskich **Kwaśniewskiej,** na którą pozostałe córki, zięciowie i wnuczki uprzejmie zapraszają krewnych, znajomych, oraz pobożnych chrześcijan

† W dniu 1 grudnia, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza św. żałobna za duszę ś. p. Wojciecha **Dziewulskiego,** b. geometry starszego w b. komisji rządowej przychodów i skarbu i małżonki jego Kornelji z Wołowskich **Dziewulskiej,** oraz Ignacego i Stanisława **Dziewulskich,** na którą pozostały syn, synowa i wnuczka uprzejmie zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan. —30428—

† W dniu 1 grudnia odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Kazimierza **Pliszewskiego,** b. urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały ojciec zaprasza znajomych i przyjaciół. —30435—

† Jutro, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Miąszczyńskich **Kowalewskiej,** odprawioną zostanie o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobna wotywa, na którą pozostała córka zaprasza familję i znajomych. —30265—

† Jutro, dnia 1 grudnia, jako w smutną drugą rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Odyńca,** odbędzie się za jego duszę, oraz małżonki jego ś. p. Leontyny z Ruszczyców **Odyńcowej,** żałobna wotywa, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —30361—

† Dnia 1 grudnia, we czwartek, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Todesco **Pruszyńskiej,** odbędzie się o godzinie **8 i pół** zrana żałobna wotywa za jej duszę, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostały mąż z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —30433—

† We czwartek, dnia 1 grudnia, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. Aurelji **Orlikowskiej,** jako w ósmą bolesną rocznicę, na którą zaprasza się życzliwych. —30432—

† W dniu 2 grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Piotrowskich **Piotrowskiej,** odprawionem będzie w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy. —30424

† Agata Kiruciówna zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. biskupa żmudzkiego **Wołączewskiego,** oraz za krewnych, przyjaciół i innych dobrodziejów, odbyć się mające solennie dnia 1 grudnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana. —30390—

† W dniu 1 grudnia, we czwartek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marjana **Jagodzińskiego,** odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —30457—

—30250—

† Odgłos dzwonów na cmentarzu powązkowskim przy pochowaniu w zeszły piątek zwłok mojego męża ś. p. Antoniego **Szulca,** chwilowo ocucił zbolałe serce. Tak licznemu orszakowi zasyłam szczere „Bóg zapłać.“

Petronela Szulc.

† Pozostali rodzice składają niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu Jks.: Czajkowskiemu, Czepulewiczowi, Łepkowskiemu, Osińskiemu i Jackowskiemu za bezinteresowne odprowadzenie na cmentarz powązkowski w dniu 25 b. m. zwłok ich syna Władysława **Roszkowskiego,** licznie zgromadzonej młodzieży szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, która do samego grobu poniosła na własnych barkach ciało swego kolegi, oraz wszystkim osobom, które przyjęły udział w tym smutnym obrzędzie pogrzebowym.

† Najczulsze podziękowanie składam wszystkim znajomym i krewnym, którzy pośpieszyli oddać ostatnią posługę najdroższemu mężowi mojemu ś. p. Adolfowi **Bewense,** szanownemu zaś pastorowi Otto za serdeczne słowa pociechy, oraz uznania dla obywatelskich cnót i nieskazitelnego charakteru zmarłego, tudzież braciom nieboszczyka Janowi i Karolowi Bewense za dowody najszlachetniejszej przyjaźni i pomocy, okazywane mi w tej strasznej boleści, powiedzieć umiem jedynie Bóg zapłać i dłużną w wdzięczności pozostać na zawsze. *Zofja z Stremerów Bewense.* —30160—

† Szanownemu duchowieństwu za słowa religijnej pociechy, oraz tym wszystkim, którzy tak licznie raczyli przyjąć udział w bolesnym obrzędzie pogrzebowym nieodżałowanej żony mej ś. p. Walerji z Tchurzewskich **Mey,** a tem choć w części chcieli przynieść ulgę zbolałym sercom naszym, składamy niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać.“ —30340—

Jan Mey z dziećmi i rodziną.

Telegramy własne Kurjera Warszawskiego.

Rzym 29-go listopada.

Dzisiejsze dziennniki włoskie podają wieść, jakoby zjazd monarchów włoskiego i austrjackiego nastąpić miał dnia 14-go grudnia b. r.

Berlin 30-go listopada.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma polepszył się nieco. Sędziwy monarcha wyjeżdżał do parku i konferował dłuższy czas z księciem kanclerzem.

Petersburg 29-go listopada.

Wczoraj hr. Kalnoky miał długą konferencję z zarządzającym ministerstwem spraw zagranicznych r. t. Giersem, a następnie był przyjmowany na audjencji u Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 29-go listopada.

Według doniesienia gazety *Nowoje wremja,* zimowe zebranie petersburskiego gubernjalnego ziemstwa odroczone zostało do stycznia, z przyczyny, iż marszałek szlachty hr. Bobrinskij uczestniczyć ma w procesie socjalistów, który sądzony będzie w grudniu.

Petersburg 30-go listopada.

Praw. wiest. ogłasza Najwyższy rozkaz, uwalniający gazety urzędowe gubernjalne od cenzury.

Wychodzić one mają pod odpowiedzialnością gubernatorów.

Pisma prowincjonalne, wychodzące w miejscach gdzie niema cenzorów, podlegać będą cenzurze wice-gubernatora.

Petersburg 29-go listopada.

W sądzie wojennym rozpoczął się wielki proces rotmistrza gwardji Czawczawadze, oskarżonego o zabicie w restauracji kupca i ciężkie poranienie kilku innych osób.

Oskarżonego broni ks. Urusow.

Sala przepełniona.

Tokowi sprawy przysłuchują się Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz, Mikołaj Mikołajewicz, Książę Leichtenberski i inni dygnitarze.

Petersburg 31-go listopada.

Hr. Tomasz Zamoyski opuścił w dniu dzisiejszym Petersburg.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go listopada.—Onegdajszej nocy gwałtowna burza nawiedziła północną Francję. W Paryżu zrządziła ona wielkie szkody. Wszystkie pociągi z północnej Francji opóźniły się.

× **Paryż** 28-go listopada. — Do *Nationala* telegrafują z Oran, iż woźny tamecznej filji banku „Crédit Lyonnais“ uciekł z sumą 350,000 franków, podniesioną przez niego w „Banque Algérienne“.

× **Londyn** 28-go listopada.—Królowa angielska Wiktorja w towarzystwie księżniczki Beatryczy udała się na zamek windsorski; zamierza ona tam zabawić do 14-go grudnia, rocznicy śmierci księcia Alberta.

× **Londyn** 28-go listopada.—Skazany w dniu 8-m b. m. za zamordowanie Golda w wagonie Lefroy przyznał się obecnie, iż zamordował on nietylko Golda, ale także w lutym r. b. porucznika inżenierji Ropera w Chatham, ostatniego podobno przez zemstę za zniewagę pewnej znajomej mu aktorki.

× **Dublin** 28-go listopada. — Fabryka pp. Goodbody w Clare została zamknięta, ponieważ skład jej żądał podwyższenia zapłaty. Półtora tysiąca osób pozostało wskutek tej zmowy bez roboty. Budynków fabrycznych strzeże 80 ajentów policyjnych. Dwieście wozów ziemniaków dostarczono dla rodzin świętujących robotników.

× **Frankfurt n. M.** 28-go listopada.—Według *Frankf. Ztng.,* 19 fabryk żelaznych łącznie z fabrykami lewego brzegu Renu podwyższyły cenę żelaza o 2 marki na 100 kilogramach.

× **Wrocław** 28-go listopada. — Zmarł tu kanonik dr. Künzer.

× **Berlin** 28-go listopada.—Z Pekinu donoszą telegraficznie, iż parowiec niemiecki „Quinta“ rozbił się na mieliźnie i został zrabowany przez chińczyków około wyspy Hainan.

× **Berlin** 28-go listopada.—*Berl. Boers. Courier* twierdzi, iż zapewnione już jest utworzenie spółki budowy kolei tureckich w Małej Azji (linja Eufratu) i złożenie wymaganej kaucji w sumie 300,000 funtów tureckich; na czele spółki stanie głośny przed laty dr. Stroussberg.

× **Darmsztadt** 28-go listopada. — W sobotę ścięto tu rozbójnika Wittmanna. Przez czas poprzedzający ścięcie był on wesoły. W ostatniej chwili stracił odwagę i w stanie prawie bezprzytomnym wniesiono go na krwawe rusztowanie. Sam akt trwał tylko kilka minut.

× **Raguza** 28-go listopada.—W Kapliku, miasteczku albańskiem, wynikła bójka pomiędzy mieszkańcami; kilka osób zostało zabitych.

× **Charków** 28-go listopada.—Błonica (dyfterja) rozszerza się tu w zastraszający sposób.

× **Wiedeń** 28-go listopada.—Minister handlu przedstawił izbie deputowanych projekt ustawy, dotyczący utworzenia pocztowych kas oszczędności.

× **Wiedeń** 28-go listopada. — Spółka, do której należy książę Sapieha, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Adam hr. Gołuchowski i Polanowski, otrzymała w tych dniach koncesję na budowę kolei miejscowej Jarosław-Sokal. Linja ta długości 146 kilometrów oddaną być ma do użytku publicznego za dwa lata, od dnia udzielenia koncesji. Wkrótce ma też być dana koncesja na budowę linji Lwów-Żółkiew-Sokal.

Przegląd polityczny.

Pisma berlińskie zapowiadają, iż stan zdrowia cesarza Wilhelma znacznie się polepszył; z porady lekarzy cesarz wstrzymuje się jeszcze wszelako od wszelkich zajęć, nie przyjmuje nikogo i przebywa tylko w swoim gabinecie.

Nawet audjencję pożegnalną posła republiki, hr. St. Vallier'a, odłożono na dni kilka. Prezydjum rady państwa przyjmował w zastępstwie za ojca następca tronu.

Wiadomość podaną przez *National Ztg.* o rzekomym zamiarze papieża przeniesienia swej rezydencji z Rzymu do Fuldy prostuje *Kurjer poznański,* organ kardynała Ledóchowskiego, w ten sposób: „Ewentualność przeniesienia stolicy apostolskiej nie jest wyłączoną. Wiadomość wszelako stanowcza o powziętem już w tym względzie postanowieniu jest w każdym razie przedwczesną; mylną zupełnie jest pogłoska jakoby Leon XIII wybrał sobie Fuldę na przyszłe miejsce pobytu“.

Zaprzeczenie to obala zupełnie wszystkie rozumowania i kombinacje tej części prasy niemieckiej, która prawie stanowczo rozpisywała się o powyższym projekcie i z góry już obliczała możliwa jego następstwa.

Do wszystkich pogłosek, krążących w ostatnich czasach o stosunkach rządu berlińskiego z Watykanie główny powód dał przyjazd kardynała ks. Hemhenlohe do stolicy cesarstwa niemieckiego.

Pisaliśmy już swojego czasu, że pobyt ten wysokiego dostojnika kościoła nie miał żadnego związku ze sprawami polityki, ale miał przyczyny całkiem prawetnej natury; tak przynajmniej zapewniały i dziś jeszcze zapewniają poważniejsze organa prasy niemieckiej.

Powiadano już niejednokrotnie, że Ojciec św. opuści Rzym z pewnością i że przeniesie się na Maltę, do Grenobli, Avignonu, Sevilli, a nawet, że zamierza aż w Ameryce swoją nową urządzić stolicę, ale wszystko to były plotki dla prostej sensacji rozpuszczane przez pisemka brukowe.

Niewiadomo jeszcze, czy do tej samej kategorji nie będzie potrzeba zaliczyć wiadomości podanej w telegramie z Rzymu do *Berl. Boers. Courr.* o rzekomem postanowieniu zamianowania ks. Radziwiłła posłem przy Watykanie.

Przedstawicielstwo rządu pruskiego przy dworze papieskim byłoby oznaką nawiązanych stosunków dyplomatycznych i wejścia na nowe tory ugodowe. Telegram zapewnia, że wiadomość ta wyszła ze sfer blizki związek z Watykanem mających.

W każdym razie lepiej będzie wyczekiwać jej sprawdzenia przez jakieś pismo wiarygodniejsze.

W niedzielę otwarty został parlament rumuński mową tronową króla Karola. Po za sprawami wewnętrznemi, jasno i gruntownie przedstawionemi w mowie, zwraca głównie uwagę ustęp o stosunkach z innemi mocarstwami; stosunki te przedstawione są jaknajkorzystniej.

W kwestji dunajskiej najszerzej rozwodzi się król, jako w sprawie, która w Rumunji wzbudziła podejrzenia, iż może ona narazić najżywotniejsze interesa młodej monarchji w warunkach krępujących swobodną żeglugę. Rząd rumuński pragnie i starać się będzie zapewnić prawa zupełnej swobody i wolności żeglugi po wszystkich wodach rumuńskich.

Rozumie się, iż ustęp ten pośrednio zaadresowanym był do Austrji.

Ostatnie rozporządzenia gabinetu wiedeńskiego, dotyczące służby wojskowej i rekrutacji w Bośnji i Hercegowinie, wywołały wielki krzyk i oburzenie w opinji i prasie tureckiej.

Półurzędowa *Turquie* nawet wyraża podejrzenie, iż Austrja wstępuje tym krokiem na drogę prowadzącą do anneksji zajmowanych prowincyj. *Vakit* zapewnia, iż do jego redakcji zgłosiło się wielu bośniaków, zamieszkałych w Stambule z prośbą, aby w ich imieniu zamieścił protest przeciw oderwaniu ich ojczyzny od Turcji.

Pester Lloyd donosi, iż w dyplomatycznych kołach Konstantynopolu krąży wieść, jakoby Porta zamierzała wysłać wkrótce okólnik w sprawie zaprowadzenia powinności wojskowej w Bośnji i Hercegowinie przez rząd austrjacki.

Mimo to Porta ottomańska sama niewiele spodziewa się pomyślnego skutku z tego kroku, który w Wiedniu żadnego wrażenia nie zrobi. Zaprotestować jej wypada, ale tylko dla samej formy.

Presse lekceważy zupełnie tę wiadomość, której nawet za prawdziwą nie uważa, bo jej zdaniem porozumienie w tym względzie z Portą jest niepotrzebne, a protest ewentualny niewiele znaczący.

Dzienniki angielskie podają treść noty, którą rząd ateński wysłał do Porty przypominając jej, że ma prawo utrzymywania filij pocztowych w Turcji na podstawie traktatu handlowego, który Grecji zapewnia rozmaite przywileje; Raszyd-basza zezwolił nad-

to w osobnym układzie utrzymywanie poczt greckich na terytorjum heleńskiem.

Co się zaś tyczy pretensji Porty do utrzymania poczt tureckich w odstąpionych prowincjach, gabinet ateński widzi tyle słuszności, co w żądaniu utrzymywania takich samych instytucyj—we Francji.

Cała ta polemika dyplomatyczna skończy się na słowach, ale ostudzi sąsiedzkie sympatje, które i tak nigdy na trwałym gruncie nie były oparte.

Inne mocarstwa zaleciły rządowi ottomańskiemu umiarkowanie; z dotychczasowego postępowania ich widać, że same nie pozwoliłyby sobie pozamykać urzędów pocztowych, jak to uczyniła Grecja, ale też nie zachodzi obecnie żadna słuszna przyczyna do takiego postanowienia Porty. Grecja wyzwała niejako Turcję pierwsza, zamknąwszy pocztę turecką w Tessalji; Turcja odpowiedziała jej też pięknem za nadobne.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 29-go listopada.—Jak się *Times* dowiaduje, parlament zbierze się dnia 19-go stycznia r. p.

Belgrad 29-go listopada.—Wczoraj odbył się obiad galowy na cześć posła włoskiego, a dziś takiż sam na cześć posła austro-węgierskiego. Na wyborach municypalnych w Belgradzie zwyciężyli kandydaci partji postępowej.

Bukareszt 29-go listopada.—Izba wybrała na prezesa jednogłośnie Dymitra Bratiano.—Prezes senatu Ghika, wychodząc z mieszkania, upadł i złamał nogę.

Paryż 29-go listopada.—Wybory delegowanych do wyborów senatorskich, mających się odbyć dnia 9-go stycznia, wypadły wszędzie bardzo pomyślnie dla republiki. W wielu departamentach nie przejdzie już ani jeden monarchista. Przypuszczają, że republikanie w senacie wzmocnią się znacznie. Prawica utraci prawdopodobnie przeszło dwadzieścia krzeseł.

Paryż 29-go.—Chanzy zdecydował się ostatecznie pozostać na stanowisku ambasadora w Petersburgu.

Bukareszt 29-go.—Rumunowie zamieszkali w Bulgarji wystosowali adres do króla Karola, prosząc go o opiekę przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu ich narodowości ze strony słowiańskiej.

Berlin 29-go.—Na wczorajszych wyborach uzupełniających posłów do parlamentu w dwóch okręgach berlińskich zwyciężyli kandydaci partji postępowej.

Cena okowity z dnia 30 listopada.
Nieuregulowana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 10.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Elda".—Jutro: „Kumoszki Windsorskie".

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Flecista", „Fortepian Berty", „Z jakim się wdajesz", Grzeszki Babuni".—Jutro: „Ćwiartka papieru", wyście p. Hoffman.

MAŁY.—Dziś: „U ciotuni", „Ożenić się nie mogę", i „Beben".—Jutro: „[illegible] Veauradeux i „Bęben".

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 29 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	157	159
„ średnia	146	155
„ ordynaryjna	130	—
Żyto wyborowe	113	115
„ średnie	108	112
Jęczmień wyborowy	102	—
„ średni	87	96
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	98
„ średni	86	93
„ ordynaryjny	83	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 30 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.57½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.40	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.65	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.15	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
„ „ „ „ m.	97.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.25	—.—
„ „ „ „ II	91.25	—.—
„ „ „ „ III	90.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.80	—.—
„ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.—	—.—
II „ „ 100	90.—	—.—
III „ „ 100	90.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	130.
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	310.	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	315.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	1000.	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	
Akc. T. zakł. przędz. Zaw		

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 219⅘.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 81⁹⁄₁₀.
Od listów zast. m. Łodzi k. 40⅓.
Od listów likwidacyjnych k. 198⁹⁄₁₀.

[Kolej]e żelazne	Odchod. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
[War]sz.-Wiedeńska:		
[...] 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
[...] 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
[...] 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
[...] *pociągi łączą się* [...] *łódzką.*		
[...] 2 klasy	9 — w.	7 — r.
[...]: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
[...]owy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
[...]rski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
[...]czy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Terespolska:		
[...]owy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
[...]rski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
[...]owo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
[...]owy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
[...]owy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
[...]owy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwisl. do Mławy:		
[...]erski	9 20 r.	8 24 w.
[...]owy	6 07 w.	10 43 r.
Nadwisl. do Kowla:		
[...]owy	1 50 p.	2 17 p.
[...]erski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
[...]worca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Specjalna Fabryka
Kass żelaznych
Okiennic stalowych zwijanych,
Okuć do domów i dzwonków elektrycznych,
H. Zielezińskiego,
Wielki wybór.
ul. Złota № 28C/3.

[...]pełna Wyprzedaż Win
o 20% taniej,
w Handlu 28661K
[...]. KRUPSKIEGO,
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

DZIURKI
do obrabiania na maszynie przyj[...]sują się na wszystkich materjałach, w składzie **Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedm. № 7.** 28792K

Obiady prywatne,
[...] pokój dla dwóch kawalerów z całkowitem utrzymaniem, opałem i usługą, po [...]rs. miesięcznie.—Wiadomość w mieszkaniu pod № 13, Włodzimierska № 3. 30074K

Drut żelazny
" mosiężny
" nejsilbrowy
Blachę cynkową
" białą
" mosiężną
" nejsilbrową
" platerowaną.
Rury mosiężne
poleca Skład
wszelkich materjałów blacharskich
Drzażdżyński i S-ka
Orla № 4. 29874K

Specjalna Fabryka
Kas żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 29702K

WYPRZEDAŻ
po cenach kosztu:
Chusteczki batystowe haftowane i à ourlet bez haftu.
Wszywki, Falbanki i Wolanty do peignoirów, spódnic, Kołder i Kap.
Firanki muślinowe z brzegami tulowemi.
Półbatysty, Muśliny gładkie szwajcars. i indyjskie na suknie,
oraz o 20% niżej kosztu:
Sukienki, Poduszki, Kaftaniki i Czepeczki do chrztu,
od skromnych do najwykwintniejszych, ręcznie haftowanych. K30481
W MAGAZYNIE A. TOCK, Podwale Nr 8, 1-sze piętro.

POLECAMY NASZ W KRAJU
Pierwszy i największy specjalny magazyn sprzętów domowych i naczyń kuchennych,
tak dla nowych urządzeń, jak i dla skompletowania gospodarstw kuchenno-domowych już istniejących i jesteśmy w stanie kompletne urządzenia kuchenne włącznie z wyrobami bednarskiemi i meblami kuchennemi w przeciągu kilku godzin dostarczyć.
Ustawienie przedmiotów w obrębie miasta uskuteczniamy bezpłatnie.—Wszelkie zlecenia wykonywamy jak najakuratniej z możliwym pośpiechem. K—28483
Unger & Poznański
Elektoralna 3. W WARSZAWIE. **Elektoralna 3.**

Od 1856 roku istniejąca
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG
w Warszawie, ulica Wolska № 15,
Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.
Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.
Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. K—30324

TANIO ZA GOTOWKĘ!!
W MAGAZYNIE
UBIORÓW MĘZKICH
A. WINNICKIEGO,
DŁUGA № 25.
UBIORY DLA DZIECI. UBIORY MĘZKIE.
Garniturki, Palta zimowe, Mundury, Szynele, Spodnie i wszelkiego rodzaju ubranka dla dzieci. Obstalunki przyjmują się tak z własnych jak i powierzonych materjałów.
Ubiory dla młodzieży dorastającej. K—30406

KANTOR LOTERJI
ROZALJI SILBERSTEIN,
egzystujący od lat kilku przy ulicy Wierzbowej Nr 4, z dniem 20 Listopada przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 8, do składu wyrobów tabacznych, pod firmą K—29514
A. L'ESPERANCE.

WYPRZEDAŻ
w Magazynie Towarów Białych,
Koronek, Wstążek etc.
pod firmą
F. GRUNWALD,
Senatorska Nr 16,
urządzoną została wyprzedaż różnych towarów wysortowanych, po nadzwyczaj niskich, ale stałych cenach. K—29621

Operatorka odcisków
operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.—Nowy-Świat № 55. 1-sze piętro
30203—K **K. Bielińska.**

Ważne dla PP. Garbarzy,
Mam honor zawiadomić, że wyrabiam maszyny swego pomysłu, do wałkowania przyszew na kamasze, na blokach metalowych, które są zastosowene do wszelkich rozmiarów kamaszy.—Ulica Żytnia № 2/2514. 30378K
Sylwester Pogodziński & Comp.

W Hotelu Brühlowskim, jest do wydzierżawienia 30380—K
RESTAURACJA
od 1 Stycznia 1882 r. — Wiadomość o warunkach w tymże Hotelu pod № 14.

Cztery Pokoje
z kuchnią, świeżo odnowione, są do wynajęcia w każdym czasie, za **cenę nader przystępną,** przy ulicy Nowogrodzkiej № 5, stróż wskaże. 30476—K

C E D U Ł A
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej
Dnia 3 (25) Listopada *1881 r.*

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	za pud
Pszenica wyborowa	1.56	1.58
" wysoko-pstra i szklis.	1.46	1.54
" pstra	—.—	—.—
" smolna i ordynaryj.	1.40	—.—
Żyto krajowe nowe	1.12	1.13
" ruskie	1.06	1.10
Jęczmień	—.87	—.96
Owies	—.82	—.98
Groch warzelny	—.—	—.—
" na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.89	—.99
Rzepak zimowy	—.—	—.—
" letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
" czerwona	5.—	5.50
Cukier Rafinada	7 40	7 50
" " cien-kryst.	7.25	7.40
" Kostki	7.10	—.—
" Mączka krystalicz.	6.15	—.—
" " mielona	6.15	—.—
Wełna kraj. wys. cienka		
" cienka	26.50	27.—
" śred. cienka	18.—	21.—
" ordynaryjna		
ruska mojka	33.—	35.—
" peregon	21.—	22.50
" niemyta		
Len moczony K. za pud	4.80	5.60
" roszony	3.40	4.80
Konopie czyste № 1	4.20	4.40
" średnie № 2	4.—	4.20
" pośledni № 3	3.80	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.94	—.—
" 78° z becz. kontrak. na exp.		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.25	—.—
" " do myd.	6.40	—.—
Łój warsz. topielny	5.95	—.—
Łój amerykań. barani	6.30	—.—
" wołc.	6.30	—.—
Na dostawę łój świeczny	6.30	—.—
" mydlany	6.20	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
" " rafin.	6.—	—.—
" lniany	5.65	—.—
" konopny	5.30	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.40	—.—
" ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.—	21.50
" Ceylon drobnoziar.	15.25	16.—
" Ceylon perłowa	20.50	22.—
" Rio	10.25	14.—
Ryż Patna	3.20	4.10
" Rangoon	2.90	3.20
Pieprz Singapore	12.40	12.60
Oliwa Gallipoli do masz.	10.—	—.—
" Gallipoli do pal.	10.25	10.50
" Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
" kalcynow. 36°	1.30	1.35
" kaustycz. 70/72%	2.70	—.—
" krystaliczna	1.—	1.05
Ałun krystaliczny	1.60	1.65
" koncentr. dla pap.	1.05	1.08
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.05	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
" zagraniczny	2.85	3.70
Koperwas miedziany	4.60	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—65	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—53	—.—
Sól w kawałkach do	—50½	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud.	—53¾	—.—
Sól liwerpolska	—65	—.—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 18 (30) Ноября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 269.

Dnia 30 listopada 1881 roku. *Środa.* *Dnia 18 (30) listopada 1881 roku.*

Staraniem Redakcji Bibljoteki Umiejętności Prawnych, wyszedł z druku (w dwu językach):

Tom VI Zbioru Praw

(za rok 1875),

Postanowienia i Rozporządzenia Rządu w Królestwie Polskiem obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego Dziennika Praw Królestwa Polskiego,

zebrał i przełożył

Stefan Godlewski,

adwokat przysięgły.

Nabywać można: w **Głównej ekspedycji wydawnictwa**, u Stefana Godlewskiego, adw. przys. **Zielna № 20;** w Ekspedycji Bibl. Um. Pr. Warecka № 6, w Redakcji Niwy (Świętokrzyzka № 16), oraz we wszystkich Księgarniach. 30296D

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

Początkowa Nauka GEOMETRJI

w zadaniach,

przez

S. DICKSTEINA.

Książeczka pierwsza

kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 30261D

KSIĘGARNIA

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej № 4,

otrzymała na Skład Główny:

Wołowski Józef, „POD WIEJSKIM DACHEM“, komedja w 5 aktach, oryginalnie napisana. Cena **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 20.**

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 30280D

Bona Francuzka

potrzebna zaraz.—Wspólna № 26, 1-sze piętro, od godziny 11-tej z rana do 3-ciej po południu. D30410

Potrzebną jest zaraz

Panna

do Kwiatów, a także **Dziewczynki** do ... ki. — Wiadomość na miejscu: Żórawia № 21, mieszkania 12. D30384

Potrzebny jest zaraz D30387

Korepetytor

do ucznia 1-szej klasy, za osobny Pokój, z herbatą rano i w wieczór. — Wiad. przy ulicy Nizkiej № 12a/2272B, u Właściciela.

Potrzebne są

Panny

do staników i spódnic, uzdolnione. — Nowy-Świat № 55, wprost Ordynackiego. D30389

Potrzebne są PANNY

podręczne i do nauki strojów. — Tamże można dostać po bardzo przystępnej cenie **Kapeluszy.**—Nowy-Świat № 40, w Magazynie Wiktorji. D30404

Potrzebne są

Maszynistki

do bielizny i **Panny** do dziurek. — Pańska № 17, mieszkania 16. D30405

Nauczycielka śpiewu

solowego, uczennica profesora Troszla, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego warszawskiego, udziela u siebie lekcje zbiorowe śpiewu solowego. Opłata miesięczna bardzo przystępna, przyjmuje także lekcje na godziny, Królewska Nr 25, mieszkania 5, 1-sze piętro. Zastać można od godz. 11 do 12. D30471

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszło i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach i składach nut w kraju i zagranicą

ALBUM LIRYCZNE.

Łatwe transkrypcje z pieśni polskich,

ułożył na fortepian na 2 i 4 ręce

Emanuel Kania.

SERJA I.

obejmuje śpiewy i kompozycje samego autora.

Na 2 ręce:

№ 1a. Hej tam na górze stała Cerkiewka.
„ 1b. Do imiennika.
„ 2. Spomnienie.
„ 3. Dziewczę i gołąb.
„ 4a. Dola.
„ 4b. Czemuż, ach czemu?
„ 5. Pieśń mojego życia.
„ 6. Gdybym miał twój dar.

Na 4 ręce:

№ 7. Pieśń wieczorna.
„ 8. Luli niemowlęciu Iwoni.
„ 9. Krakowiak (№ 2), ofiarowany J. I. Kraszawskiemu.
„ 10. Perchè? (Dla czego?)
„ 11. Moja pieszczotka.
„ 12. Co mi po tem. Dumka.

№ 1—5 po kop. 22½, № 6—10, 12 po kop 30, № 11 kop. 37½. r—29768

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia **4 (16) Grudnia**, r. b., o godzinie 10 rano. odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż placów, przy folwarku Skierniewickim położonych, mianowicie: № 1, przestrzeni 300 prętów □, od sumy szacunkowej rs. 411, №№ 2, 3. 4, 5, 6, 7, 8, po 200 prętów □ i № 9, 216 prętów □, każdego od sumy szacunkowej rs. 274.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania któregokolwiek z placów, obowiązanym jest tytułem **vadium,** złożyć do rąk kierującego licytacją, lub załączyć do deklaracji gotowizną sumę, wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacuuku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w godzinach biurowych.

Skierniewice dnia 16 (28) Listopada 1881 r. 30423—D

Osoba Młoda,

bardzo przyzwoita, szyjąca na maszynie i uzdolniona kompletnie w robieniu Neglіżyków i t. p. robotach, szuka miejsca odpowiedniego, lub w domu prywatnym, do wyręczenia pani w domowych zajęciach.—Rekomendacja i wiadomość przy ulicy Hożej № 10a, mieszk. 6, od godz. 3-ciej. 30454 D

Nauczycielka

z wyższym patentem, życzy dawać lekcje, przygotowywać do gimnazjum i dawać lekcje początkowej muzyki.—Wiadomość: ulica Żórawia № 11, lokalu № 22, od godziny 1 do 5 po południu. 30418 D

Kucharka

znająca dobrze swą czynność i z dobremi świadectwami, potrzebna jest do Hotelu na prowincję, te które posiadają język niemiecki, mają pierwszeństwo.— Adres: Świętokrzyzka № 11. — **G. Hachle.** 30459 D

Na własnym fortepianie, po cenie bardzo umiarkowanej, można się

egzercytować.

Wiadomość Złota № 19, mieszk. 18. D30469

Osoba Młoda,

przystojna, panna, dobrej prezentacji i zacnego domu, posiadająca język francuzki, może być i odpowiedzialną z kaucją, życzy sobie przyjąć miejsce stosowne, do jakiego sklepu lub magazynu, do sprzedaży.—Ulica Leszno № 51, w oficynie po prawej stronie, na drugiem piętrze, mieszk. 18. 30475 D

Młody Człowiek, lat 28, władający językiem polskim i niemieck., który w ostatnim czasie równocześnie jako Nauczyciel, Korespondent i Kasjer w jednym z większych maj. W. Ks. Poz. był zatrudniony, poszukuje na mocy dobr. rek. odpow. miejsca z pens. co najm. rs. 400 rocznie. Łaskawe of. przyjm. p. Milachowski w Barcinie via Bromberg in Posen. 30314 D

Ucznia

najmniej z 4 tej klasy gimnazjum, poszukuje się na wieś, do nauki chłopca. — Szczegóły: Tłomackie № 8, m. № 5. 30439D

W Zakładzie św. Łukasza przy ulicy Królewskiej № 23, 30473 D

Panienki

umiejące rysować, mogą znaleść zajęcie.

Żądany jest

UCZEŃ,

7-mej lub 8-mej klasy gimnazjum. Za korepetycje może otrzymać pokój z osobnem wejściem, usługą, opałem i dopłatą.— Wiadomość: ulica Pańska № 56, u Właściciela domu. 30414 D

KANDYDAT

na Administratora

z gotowizną do 1,000 rs. Oferty pod lit. K. S. u Introligatora Pióro, w domu pod № 16, Krakowskie-Przedmieście, z wymienieniem warunków i gwarancji. 30403 D

Fortepian o 7 oktawach, prawie zupełnie nowy, renomowanej fabryki, z całym blatem i 4-ma szprejcami, za rs. 375. pozostawiony do sprzedania w fabryce Fortepianów i Pianin **Jana Dützа. Elektoralna № 20.** 30325 D

OGŁOSZENIE.

Dowódca 40-go piechotnego Kolywańskiego pułku, wzywa niniejszem życzących podjąć się **dostawy mięsa i innych artykułów żywności,** w ciągu roku od 1-go Stycznia 1882 do 1-go Stycznia 1883, ażeby dla zawarcia stosownego kontraktu zgłosić się raczyli w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 10 zrana, do sztabu pułkowego, mającego swoje siedlisko w Marymoncie. 30224 D

W d. 24 b. m., zgubioną została w okolicy ulic: Brackiej i Jerozolimskiej

Książka,

mieszcząca w sobie spis konsumentów gazowych. — Znalazca zechce złożyć takową w zakładzie gazowym lub w domu handlowym Kronenberg, Nelkenbaum & Comp., przy ulicy Niecałej № 12, **za nagrodą rubli trzech.** 30183 D

Zaginął Pies,

z rasy ratlerów, z pąsową obróżką.—Kto takowego by znalazł lub o niem co wiedział, proszę dać znać Nowy-Świat № 28, mieszkania № 5, za sowitą nagrodą. r30319

Zgubiono w Środę d. 4 (16) Listopada

Pierścionek,

z dużym szafirem, otoczony brylantami.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, ulica Hoża № 14b, mieszk. № 5. 30119 D

Tanio sprzedaje

MEBLE!

Garnitury, Szeslongi, Szafy mahoniowe i orzechowe, ozdobne i skromniejsze, Szafki do bielizny, Komody, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka w wielkim wyborze, Szafki nocne i Umywalnie, z czem się poleca Szanownej Publiczności Zakład Stolarski. Leszno № 50. 30456 D

Garnitur Mebli

palisanorowy, ultrechtem kryty, oraz Szeslong, **do sprzedania.**—Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 30478 D

Karczma Bagna,

w każdym czasie do wydzierżawienia z gruntem, przy szosie radzymińskiej, od Warszawy 15 wiorst.—Wiadomość przy ulicy Franciszkańskiej № 3.—**Icek Goldman.** 30440D

Potrzebną jest

Suma od rs. 500 do 600,

za którą w procencie dostanie stół, mieszkanie, światło, opał i usługę, bez wyjątku płci i wieku.—Wiadomość: Bielańska № 4, w magazynie ubiorów męzkich F. Legutko. D30376

Do sprzedania:

Chustki koronkowe, białe i czarne, **czarna grenadinowa** bogato haftowana, **Poszewki** haftowane, oraz inne **hafty, bielizna stołowa, 4 lichtarze** srebrne, oraz **inne drobiazgi.** — Ulica Kanonja № 24, 1-sze piętro. 30373 D

Garnitur Tumakowy

zupełnie nowy, Maszyna Krawiecka do szycia, Koszule damskie strojne i inna Bielizna, bardzo tanio do sprzedania. — Nowogrodzka № 13, mieszkania 2. 30452 D

Szopki

dla **Terminatorów** tanie i ładne.—Nowy-Świat № 23, drugie piętro, od frontu, wiadomość od 3 do 5 po południu. 30429 D

Fortepian i Pianino

zagraniczne, zupełnie nowe, zaraz do sprzedania.— Elektoralna № 26, mieszkania № 8, 1-sze piętro. 30443 D

FROTER

doskonale obznajmiony ze swoją czynnością, przyjmuje zamówienia na froterkę woskową i terpentynową, co wykonywa z największą sumiennością. — Ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania 10. D30420

Suteryny

zdatne na gisernie, do wynajęcia każdego czasu. — Leszno № 32. D30375

Do odstąpienia od Bożego Narodzenia

r30374 **Mieszkanie,**

przy ulicy Karmelickiej pod № 4B, składające się z 5-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze. Tamże są do sprzedania dwie **Suknie** zupełnie świeże, wcale nie noszone: wełniana i tiulowa z atłasem.

Przy wdowie

jest pomieszczenie dla porządnej osoby, starszej lub młodszej panienki, może być z całodziennem utrzymaniem.—Wiadomość: Chmielna № 1, u p. Dąbkowskiej. D30895

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** w dobrym punkcie, za przystępną cenę.—Pańska № 19. D30425

Sklep Wiktuałów 30419

z powodu objęcia większego jest do sprzedania z zapasami zimowemi.—Ogrodowa № 63.

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnym miejscu, z powodu zmiany interesu.—Czerniakowska № 54. 30426

POKOIK

ze wspólnym przedpokojem i opałem, jest do wynajęcia dla kobiety; tamże jest **Maszyna pończosznicza,** amerykańska, mało używana, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Żórawia № 27 lit. A, mieszk. 15, od godziny 10—12 codziennie. D30413

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.—Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. D24634

Potrzebne są
PANNY,
zupełnie uzdolnione do krawieczczyzny damskiej, oraz podręczne.—Dowiedzieć się można ulica Graniczna № 17, w bramie na drugiem piętrze, M. Arnstein. D30078

Do pracowni obuwia damskiego potrzebni są
CZELADZIE,
zdolni do roboty szpilkowej i na wywrotki, za dobrą płacą. — Ulica Dzika № 14 nowy, do **Józefa Zaborskiego.** D30088

Szwajcarka Bona,
z Genewy, młoda, z doskonałą wymową francuzką, poszukuje miejsca do dzieci. — Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. D30155

Sklepowa
z kaucją rs. 100, potrzebną jest zaraz do pieczywa, znająca rachunkowość.—Wiadom. Królewska № 37. D30019

Młody Inżenier,
mający nadmiar wolnego czasu, życzyłby otrzymać miejsce **Rządcy domu.** Może złożyć kaucję, gdyby stanowisko jego nie mogło służyć za dostateczną gwarancję. Adres: Twarda № 24, mieszk. 19, panu A. W. D30055

Student Rosjanin,
matematycznego wydziału, korepetytor-praktyk, poszukuje lekcyj. — Królewska № 27, mieszkania № 13. D30028

Nauczycielka
z patentem, znająca dobrze języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuzki i mówiąca niemi biegle, życzy sobie udzielać lekcje na godziny.—Wiadom. Hoża № 14B, mieszk. 8. D30028

Współlokatora
Kawalera, porządnego prowadzenia, poszukuje Kawaler do 2 Pokoi z kuchnią **za rs. 7** miesięcznie.—Wiadomość na miejscu. Ulica Żelazna № 33, mieszkania 8, zastać można do godziny 10 rano. 29995 D

PANNY
potrzebne są zaraz do szycia bielizny męzkiej, maszynistka i podręczne. — Ogrodowa № 22, mieszkania 11. D30204

Potrzebną jest zaraz
Bona
osoba młoda, dla zajęcia się dwojgiem dzieci, szyciem i porządkiem domowym. — Wiadomość w Zakładzie Mlecznym w Aleach Ujazdowskich № 12. D30162

Do Pracowni pod firmą **Marji Gałkowskiej** potrzebne są
Panny
uzdatnione w krawieczczyznie damskiej.—Ulica Świętokrzyzka № 35. D30129

Potrzebny jest na wieś zaraz lub od 1-go każdego miesiąca
Lokaj
z dobremi świadectwami i rekomendacją. Wynagrodzenie odpowiednie warunkom.—Wiadomość: ulica Warcaka № 9, u stróża domu. D30112

OSOBA
w średnim wieku, przybyła z prowincji, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca za gospodynię.—Bracka № 11, mieszk. 5. D29897

Student Uniwersytetu
poszukuje kondycji lub lekcji, w zakresie nauk gimnazjalnych. — Wiadomość: Leszno № 51, mieszkania 11. D30007

Poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem rs. 4,000. do interesu fabrycznego, dobrze procentującego, na prowincji.—Wiadomość: ul. Złota № 39, mieszk. 12, od godziny 10 do 12. D30060

JEOMETRA
przybyły z prowincji, biegły w swoim fachu, przyjmuje wszelkie czynności domowe, jak: obliczanie planów, układanie rejestrów pomiarowych, kopje i t. p. — Ulica Chmielna № 64, mieszk. 6, 1-sze piętro. D30054

Dwa Magle
są do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Freta № 43. D30309

Potrzebne są
PANNY
do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione, oraz podręczne, do nauki i maszynistki.—Ulica Hr. Berga № 5, dom Krasińskiego.—Wiadomość w Magazynie Mód. D30154

Młody Człowiek
(kupiec),
obeznany z czynnościami kantorowemi, rachunkowością i korespondencją handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Może dać kaucję hypoteczną i powołać się na poważne referencje. — Adresa nadesłać prosi na ulicę Żórawią pod № 33A, mieszkania 7, 3-cie piętro. D30153

Sklepowe
URZĄDZENIE
jest natychmiast do sprzedania.—Bednarska № 25, mieszkania 33. D29921

Majster cegielniany,
pod każdym względem doświadczony, z kaucją, mówiący po polsku i po niemiecku, katolik, lat 42, który na ostatniem miejscu był przez lat 15 czynnym, poleca się. Wstąpić może 2 Stycznia 1882 r. — Łaskawe oferty adresować upraszam do Richard'a Hermann'a, Namslau, n. Szląska. D30228

Magazyn Mód
jest do sprzedania przy jednej z ulic pierwszorzędnych. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 67, w zakładzie zegarmistrzowskim, u p. W. Grabau. D30277

Za przystępną cenę do sprzedania
FOLWARK,
o wiorst 12-cie od Grodziska, wśród ładnej, lesistej okolicy. Obszaru włók 7, Lasu morgów 9, Łąki morg. 32, reszta grunt przeważnie pszenny, nowiny morg. 24, budynki b. dobre. — Bliższa wiadomość w Brwinowie u p. Uzdowskiego. Listownie w Grodzisku poste-restante pod Sign. Z. S. D30267

Rs. 6,000 do 10,000
potrzeba na dom murowany przy najprzyncypalniejszej ulicy, nieobciążony pożyczką Towarzystwa. — Suma żądana mieścić się będzie w pierwszej 1/3 szacunku. — Wiadomość u właściciela domu № 627, przy ulicy Trębackiej. 29535—K

Potrzebny jest zaraz
Człowiek,
w sile wieku, któryby się znał na gospodarstwie, przy koniach, miał nadzór nad ludźmi i zarazem jako konduktor. Obok dobrych świadectw, kaucja od 200—300 rubli jest wymaganą. Wynagrodzenie stosowne.—Wiadomość w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 30333

Potrzebne są
PANNY,
do szycia bielizny, a mianowicie: maszynistki, dziurkarki i podręczne. Zajęcie stałe. Ulica Aleksandrja, domu № 13, m. 2. D30316

Potrzebną jest D30274
PANNA
do kroju Sukień, kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie. — Wspólna № 21, mieszkania 1.

NAUCZYCIEL
potrzebny jest zaraz na prowincję, dla przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum od wakacyj. — Bliższa wiadomość udzieloną będzie w Składzie Maszyn „Tomickiego i Grodzkiego", Senatorska № 29, u p. Goleza. D30275

Marjanna Jakubowa po stracie swego dziecka, które żyło 12 godzin pragnie przyjąć
Dziecko do piersi.
Adres: za Wolskiemi rogatkami, dom Tydrycha № 159 około budki drogi Nadw. 30283D

Młody Niemiec
poszukuje od 1 Stycznia 1882 r. obowiązku Korespondenta i Buchhaltera. Zgłaszać się proszę pod lit. H. H. 15 do Ejdtkuhnen poste-restante. 30308 D

D30256
UCZEŃ
6-tej klasy szkoły realnej, wydziału zasadniczego, życzy udzielać korepetycje za **obiad** lub za wynagrodzenie.—Adresy składać można w kantorze tegoż pisma pod lit. K. S.

Uczeń klasy VI-tej,
szkoły realnej, wydziału zasadniczego, poszukuje korepetycyj.—Adresy składać można w kantorze tegoż pisma pod lit. A. F. D30255

Jest do sprzedania:
Materjał wełniany, ciemno-granatowy na Suknię, oraz **Kożnierz** tumakowy do salopy.—Wiadomość plac S-go Aleksandra № 7, a mieszkania № 6. D30232

Jest do sprzedania
Kareta
potrójna, na oliwie, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną.—Długa № 9—11, obok Cerkwi, stróż wskaże. D30358

Potrzebna jest do obowiązku
Kobieta
w średnim wieku, do 3-ch osób, z dobrą rekomendacją, z pensją od rs. 12 do 15 kwartalnie. — Wiadomość: ulica Wilcza № 22A, mieszkania № 3. D30251

Garnitur Mebli,
bardzo mało używany, to jest: **1)** 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł. 1 Stół, czarny, żółtą materją kryty, za rs. 310, oraz
2) 1 Kozeta, 2 Fotele, żółtą jedwabną materją kryte, za rs. 80, do sprzedania w Sali Licytacyjnej, Miodowa № 11. 30208 D

DOM
mieszkalny z **PIEKARNIĄ,** egzystującą od lat 50, wraz ze spichszem na mąkę i na zboże, Stajnie, Wozownia i Drwalnia na drzewo, Pąpa w podwórzu, jest **do sprzedania** w mieście powiatowem Prasnyszu, za bardzo przystępną cenę i tylko jeden piekarz w tem mieście.—Wiadomość przy ulicy Łuckiej № 2 lit. B, mieszkania № 7. D30123

Do najęcia zaraz
Pokój z meblami
i osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie.—Ul. Włodzimierska № 3, stróż wskaże. D30304

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami 29973 D
Restauracja,
z kompletnem urządzeniem za rs. 1500.—Wiadomość w kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego. № 6 Krakowskie-Przedmieście.

Dwa Magle
do sprzedania.—Ulica Bracka № 4. D30143

Do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1882 r.
Ogród owocowy
i warzywny, w dobrach Ożarów, 14 wiorst za Wolskiemi rogatkami szosą. — Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr na miejscu. D30233

Bardzo tanio!
Z powodu żałoby, wyprzedawaną jest **garderoba** mało używana.—Ulica Oboźna № 6, mieszkania № 8. D30217

Piekarnia,
jest do odstąpienia z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami, o jednym piecu, z kompletnem urządzeniem, końmi, wozami i innemi rekwizytami. — Bliższa wiadomość ulica Elektoralna № 25, mieszkania 8. D30086

Meble
mahoniowe, bordo rypsem kryte, mało używane, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Długa № 6/542. D30194

Do sprzedania
Skład Węgli
z jedną furmanką, za cenę urządzenia.—Ulica Prosta, naprzeciwko młyna parowego. Wiadomość na miejscu. D30031

Fortepian
o 6-ciu oktawach, krótkiego fasonu, palisandrowy, jest do sprzedania; i **Samowar** na 80 szklanek, mało używany. — Wiad. w Restauracji, róg Wielkiej i Pańskiej № 1. D30022

Fortepian
palisandrowy, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Obejrzeć można każdodziennie przy ulicy Bielańskiej pod № 6, od godz. 3 do 6 po południu. D30067

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia
Zakład Restauracyjny,
z całem urządzeniem, z fortepianem i oświetlaniem gazowem, przy pryncypalnej ulicy.—Windomość pod № 5 przy ul. Szerokiej-Freta, lokalu № 8, od godz. 2—5 po południu. D29988

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
para Łóżek
mahoniowych, z materacami, na sprężynach. Wiadomość u stróża: ul. Mokotowska № 18. D30501

Popiół
czysto drzewny, w znacznej ilości, jest do sprzedania w fabryce przy ulicy Czerniakowskiej № 65 nowy. D30043

Futro szopy,
dobrego gatunku, bardzo mało używane, można nabyć za przystępną cenę.—Wiadomość róg ulicy Marszałkowskiej i Pięknej № 6, mieszkania № 18, na 2-m piętrze, stróż wskaże. D30003

Są do odstąpienia
Paltoty
nowe, syberynowe, zimowe, w różnej wielkości, sztuk kilkanaście, po bardzo przystępnej cenie.—Warecka № 7, mieszk. 45. D29930

Garnitur Mebli
angielskich, ładnem wełnianem pokryciem kryty, oraz **Szeslong, Sofa i Biurko** orzechowe, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Leszno № 1, u Tapicera. D30047

W Magazynie Mebli
W. Ornowskiego,
NOWY-ŚWIAT № 33,
jest do sprzedania: **Garnitur fotelikowy** używany, w dobrym stanie, aksamitem kryty, z dwoma portierami.—**Garnitur** cały kryty wełnianym atłasem, z dwoma jaumbrekinami.—**Szeslong i 2 Foteliki** kretonem kryte.—**Puff fantazyjny i para Łóżek** jesionowych, medaljonowanych, wszystko to za bardzo przystępną cenę. D30100

Na trakcie z Sierpca do Rypina, jest do sprzedania
FOLWARK,
włók 33, mórg 11 przestrzeni zawierający, w tem lasu sosnowego starego włók 2 i zagajników dwudziestokilkoletnich włók 7, mórg 15.—Bliższą wiadomość powziąść można u Józefa Synoradzkiego, adwokata przysięgłego, w Płocku i u Adolfa Suligowskiego, adwokata przysięgłego, w Warszawie, ulica Miodowa № 11. D30192

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE!!!
orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. D30150

!! Bardzo Tanio !!
Do sprzedania z kilku pokoi
!! MEBLE !!
Dwa garnitury mniejszego fasonu, Szafa dębowa, Szafa orzechowa, Szafka do bielizny, do książek, Kredens, Stół jadalny, dwie Konsolki, zarazem stoliki do kart, Biurko dębowe ozdobne, mniejsze orzechowe, dwa Łóżka, Umywalka, dwa Lustra, Tremo, Szeslong skórzany z dwoma Fotelami, Wazony alabastrowe, Zegar ścienny, dwa Obrazy, Dywany, Samowar, dwie Serwety i Gzemsy do firanek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro od frontu z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7-mej wieczór. 29603 D

Do sprzedania mało używane
Meble!!!
Orzechowe, **Garnitur, 2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Garnitur francuzki, 2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek,** 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska, **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, **z marmurowym** blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych.—Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 D

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22822

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

JARZĄBKI, CIETRZEWIE

i

Kapłony Rostowskie

poleca handel 29407—D

BRACI WRÓBEL.

Cennik węgla, drzewa i cementu

w Składzie

ŻYWELSKIEGO,

ulica Złota, róg Sosnowej, Nr 28:

1. Za korzec węgla zagranicznego Wildensteinsegen	kop. 95;
2. „ „ krajowego Mikołaj	„ 90;
3. „ „ kostkowego	„ 90;
4. „ „ drzewnego do samowarów	rs. 1 k. 10;
5. Za sążeń drzewa brzozowego w szczapach	rs. 17 k. 50;
6. „ „ olszowego „	rs. 16 k. 50;
7. „ „ sosnowego „	rs. 15 k. 50;
8. Za beczkę cementu zagranicznego	rs. 6 k. 50;
9. Za drzewo rąbane liczy się drożej o rs. 1 na sążniu.	

Z odstawą natychmiastową, w skrzyniach krytych, stemplem magistratu opatrzonych.—Obstalunki można przysyłać miejską pocztą lub przez posłańców na koszt składu. 27397D

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy **Nowy-Świat Nr 37,**

nadszedł znowu świeży transport Kawioru ziarnistego mało solonego Astrachańskiego i prasowanego takiegoż, oraz Siomgi i Łososia wędzonego, Minogów Rygskich, Kilek Rewelskich, Anschowis Szwedzkich w baryłkach i słojach, Śledzi pocztowych i Królewieckich, **Łososia** amerykańskiego marynowanego, Homarów w puszkach, Pikli i Soi angielskich, Musztardy, Kaparów, Oliwek francuzkich, oryginalnej Oliwy Nicejskiej, Szampionów w 1/1, 1/2 i 1/4 puszkach, jak również i w flakonach, Groszku francuzkiego, Serów: Szwajcarskiego, Czester, angielskiego, zielonego i Meszczerskiego, Ananasów i Komputów i t. p. towarów.

Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności

Mikołaj Żyżyn

Nowy-Świat Nr 37,

30327—s

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 1.

SKŁADY

w PERFUMERJACH

á LA RENAISSANCE,

w Rydze, Kijowie i Warszawie, ulica Hr Kotzebue. D28531

W Perfumerji

Leona i Comp.,

Nowo-Senatorska Nr 4,

a także:

APTECZNY SKŁAD

SIERZPUTOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście.

Wyprzedaż!

S. H. DĄBROWSKI,

przy ulicy Senatorskiej № 6, róg Danielewiczowskiej, wysortował do **wyprzedaży, z powodu nagromadzonego zapasu towarów:**

Piękne Koronki prawdziwe hiszpańskie, czarne i creme, oraz **Wstążki atłasowe, kolorowe i czarne, Parasolki i Kreplisy** rożno, **za połowę ceny wartości!**

Zwraca się zatem uwagę Szanownej Publiczności, aby każdy potrzebujący **dobrego towaru** z tej **UCZCIWEJ WYPRZEDAŻY,** przez to kilka dni jeszcze korzystał!!!

D—30200

Do sprzedania:

Taca masiiv srebrna, za rs. 160, **Szal turecki** nowy za rs. 45, również ze **25** ℔ **Miodu lipcowego.** — Wiadomość Nowy-Świat № 47, mieszkania № 15. 30118 D

Do sprzedania

FUTRA

w skórkach, jako to: **karakuły, szopy czarne, murmel, zające białe i czarne,** do obszywania paltocików, dolmanów i t. d. — Wiadomość ulica Świętokrzyska № 25, Skład Fortepianów. — Przyjmują się Futra do farbowania. 30121 D



Ważne dla tych osób, które potrzebują się

Umeblować Tanio,

do sprzedania różne **Garnitury, Szafy, Kredensa, Krzesła, Szeslongi, Lustra,** oraz **FORTEPIAN** o 6½ oktawach, za bardzo nizką cenę i t. p. — Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 48, w bramie na 1-m piętrze. 30133 D

Są do sprzedania:

Kanapa, 2 Fotele kryte aksamitem, także i **Garnitury** rozmaitego fasonu, **Szeslongi i Sofy,** są do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Wiadomość ulica Śliska № 8, Czerwiński. 30135 D

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 8 oktawach, z fabryki Krall & Seidler, mało używany, oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych, składających się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i 2 Napoleonek utrechtem krytych i Stołu przed Kanapę: jak również i **Sanki** familijne, suknem kryte.—Wiadomość przy ulicy Miłej № 13, w kantorze fabryki. 30120 D

MASŁO

świeże, dopiero co z Rosji otrzymane, solone, do użytku kuchennego, jak również i zwyczajnego w większej i mniejszej ilości, nabyć można w składzie przy ulicy Lipowej pod № 3. 30107 D

Do sprzedania

Piekarnia

z kilkudziesięcioma gospodami i własnemi sklepami, w środku miasta.—Wiadomość ul. Wspólna № 13A, mieszkania 15, zrana do 10, po południu, od 3 do 5. 30146D

Towarzystwo dzierżawcze

Grand Hôtel

z kapitałem 4,000,000

wzięło w posiadanie Skład win zwany

„Caves du Grand Hôtel”

12 Boulevard des Capucines w Paryżu, zkąd wina z piwnic swoich dostarcza od **1-ej** do **1,000** butelek i od pół baryłki do 100 beczek, po cenie sprzedaży hurtowej.

Jak wiadomo **piwnice Grand Hôtel** od wielu lat zaopatrzone są w **Wina** wszelkiej wybitnej gleby winnej. Zapas obecny win zakupionych wyłącznie od produkujących, po cenie kosztu, przedstawia wartość 1,100,000 franków.

Towarzystwo zakupiło właśnie 4 kufy wina szampańskiego, nad wszelkie pochwały, które się sprzedaje pod etykietą i stemplem na korku **„Grand-Hôtel“.**

Nabyło również cały plon za 1880 r. wina **Château-Pichon-Longueville,** oraz trzecią część całego zbioru z r. 1881 **Hospices de Beaune.** (Côte d'or).

Tisane po 5 franków, **Sillery supérieur** po 6 franków, **Verzenay** po 8 frank., **Efra-Dry** 2% po 9 franków butelka.

Z dnia na dzień dostawia dobre wina **Bordeaux** zwyczajne od 1 fr. 25 za butelkę.

Piwnice Grand Hôtel podejmują się urządzać i zaopatrywać całe piwnice za granicą.

Posiadają skład win pochodzących z najzawołańszych piwnic — **wina szampańskiego** najpierwszych firm, oraz **Win i Likierów** wszystkich krajów. 29638—D

ADRES: aux Caves du Grand Hôtel 12 Boulevard des Capucines à Paris.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych.

Wiadom. na miejscu: Bracka № 4. D28541

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bólom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

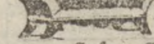
w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeunchnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

13175 D

Zakład Czyszczenia

i Sprzedaż Pierzy i Puchu,

przy ulicy Długiej № 16 nowy, wprost cerkwi, sprzedaje Puch erdredonowy po cenach nader nizkich, jako też Pierze i Puch Gęsi w różnych gatunkach, czyste, nowe, białe, czeskie, jako też i krajowe po cenach zniżonych; Pierze stare, spotniałe, zbrudzone, oraz po osobach mocno słabych i zmarłych, oczyszcza się na poczekaniu z wszelką akuratnością, bez utraty zdatnego Pierza. 29285 D



Do sprzedania

za nizką cenę

2 Garnitury Mebli,

oraz Sofa, Szeslong, Biurko, para Łóżek dębowych i Materacc, u Tapicera Kordeckiego. — Leszno № 19. 29547 D

Akuszerka

29606

M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie. z umieszczeniem dziecka. — Stare-Miasto № 21 nowy.

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D28119

Fabryka pończoch bez szwu

pod firmą

„JÓZEFINA.“

Otworzywszy sklep przy **ulicy Długiej № 9,** poleca wyroby własne oraz bieliznę, krawaty i galanterję drobną **po cenach umiarkowanych.**—Zamawiającym większe partje **fabryka ustępuje rabat.** D27625

Sklep Wiktuałów

wraz z dystrybucją, z firmą ustaloną od lat wielu, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów.—Wiadomość na miejscu, ul. Mostowa № 12. D30176

Jest do odstąpienia

Kawiarnia,

za cenę przystępną. — **Ulica KSIĄŻĘCA № 7.**

D30106

Do Sprzedania przy ulicy Bednarskiej № 16,

Futro męzkie,

skunksy, zupełnie nowe. D30103

D30477 **Czytelnia**

A. Kotarbińskiego,

Jerozolimska № 13,
otwarta codzienie od godz. 4—6 w wieczór.

Ktoby się podjął nauczyć, teoretycznie i praktycznie kursu

Buchhalterji,

zechce dać swój adres, z nadmienieniem warunków w Kantorze tegoż pisma pod literami F. P. L. Y. 30415 D

D30446 **PANNY**

kompletnie uzdolnione do dziurek do bielizny i **Podręczne,** potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. — Tamka № 10, mieszk. 5.

D30448 **Maszynistki**

do bielizny męzkiej, potrzebne są zaraz. — Marszałkowska № 37, mieszk. 8, 3-cie piętro.

D30451 **Osoba młoda,**

obeznana z handlem, poszukuje miejsca do sklepu zaraz.—Oferty uprasza składać w kiosku na placu św. Aleksandra, pod lit. J. R.

Osoba Młoda,

posiadająca języki: niemiecki, ruski i polski, życzy sobie przyjąć obowiązek wyręczenia pani domu. — Adres: Nowolipie № 16, w oficynie, 3-cie piętro, sień 1-sza. D30444

Mamka

młoda, z trzy-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki.— Grzybowska № 47. D30441

MAMKA

młoda, mająca lat 21, ze świeżym 8-dniowym obfitem pokarmem, jest u Akuszerki Bondarczuk.—Mokotowska № 19. D30460

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Kańskiej, przy ulicy Ślepej, wprost Kapitulnej № 12. D30461

Do sprzedania

Apteka

z obrotem do 10,000 rubli rocznie. — Bliższą wiadomość powziąć można w składzie aptecznym A. F. Galle. D30447

Do sprzedania: 30445

Sofa, Serwantka, dwa Fotele, Kanapa i Stół. Bracka № 7, mieszk. 4, róg Nowogrodzkiej.

Lustro i Żyrandol

w złoconych ramach, do sprzedania. — Tłomackie № 6, stróż wskaże. D30463

Jest do sprzedania D30453

Sklep Wiktuałów,

z powodu dostania posady.—Leszno № 50.

Do sprzedania:

dwie suknie jedwabne, granatowa i zielona morowa, suknia wełniana kolorowa, materją jedwabną ubierana, nie noszona, hawelok męzki, dywan duży używany i różne rzeczy garderoby damskiej. Widzieć można w domu № 6 na Saskim placu, wejście od podwórza, drugie drzwi po prawej stronie, pierwsze piętro. Stróż wskaże. D30424

Jest do sprzedania

za przystępną cenę: Salopa lisami podbita, matlasse kryta, parę Sukień wełnianych i jedna czarna, Bielizna stołowa, 3 Kapy na łóżko i Serweta kolorowa na stół. — Mazowiecka № 16, mieszkania 21, 4 piętro. D30397

Potrzebna jest zaraz

Suma rs. 3,000,

na pierwszy numer hypoteki posesji domu nowego, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku obok domu Roeslera. D30416

Przyjmuje się przepisywanie

wszelkego rodzaju w języku polskim i ruskim, charakterem ładnym, czytelnym, atramentem zwyczajnym i chemicznym do litografii.—Łaskawe oferty proszę składać „Poste-restante pod lit. A. J. D—30468

Meble

amerykańskie, mało używane, modnym pokryciem kryte, są do sprzedania za rs. 80, przy ul. Senatorskiej № 16 stróż wskaże. D30466



Pierwsza w kraju Fabryka

Pomady do czyszczenia wyrobów metalowych.

Po wielu próbach udało mi się wynaleźć środek, w postaci pomady, który ma tę wyższość nad wszystkiemi innemi, iż nadając pierwotny połysk, nie niszczy i nie rysuje metalowych wyrobów. Środek ten oddać może niezaprzeczone usługi przy czyszczeniu różnych kuchennych przedmiotów, utensyliów wojskowych i t. p.— Zważywszy więc na jego nieszkodliwość, przystępną cenę i nader prosty sposób użycia, mam zaszczyt polecić go Szanownej Publiczności.

JÓZEF ANTOSIEWICZ.

Sprzedaż Główna **w Fabryce, Leszno № 3 i 67,** oraz w Składzie Aptecznym **W-go Gallego.**—Dla pp. Handlujących odstępuje się stosowny rabat. D29862

Do Głównego Składu KAWIORU,

J. F. Matochina,

przy ulicy Senatorskiej, dom p. Bujno, № 2, wprost Dobrycza,

nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego i Uralskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku Zielonego, Buljonu Wołyńskiego i Kleczkowskiego, Łososia, Sigów, Węgorzy wędzonych, Siomgi mało solonej, Minogów narwskich, Śledzi Królewskich, Sielaw Augustowskich, codziennie świeżych, z własnej wędzarni i gastronomicznych towarów.

30438—D **J. F. Matochin.**

W pracowni

przy placu Ś-go Aleksandra № 12, 2-ga sień, 3 piętro, № 14 mieszkania, przyjmuje się wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące; obstalunki wykonywa z akuratnością i gustem, po nader umiarkowanej cenie. D—30450

Znaczenie bielizny 30449

oraz całe **wyprawy,** od skromnych znaków do ozdobnych **monogramów,** przyjmuję, starannie i gustownie wykonywam.— Marszałkowska № 37, mieszk. № 8, III piętro.

Są do sprzedania

Dwa Fortepiany

zagraniczne o 7 oktawach najnowszej konstrukcji, z całemi blatami.—Wiadomość w dystrybucji № 3 Miodowa. D—30472

Do sprzedania D30455

FAETONY

nowe i używane, Wolanty, Amerykany, Dorożki, Sanki i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 13 nowy.

!!Nadzwyczaj tanio!!

!! ze zwiniętego warsztatu tapicerskiego !!

!Meble!

Wszystkie wysłane włosem i kryte białym płótnem, każdy więc z kupujących, małym kosztem w domu dowolnie pokryć ch może. Kilka Szeslongów, Kanapy, Fotele i Krzesła najrozmaitszych fasonów sprzedają się na sztuki; przytem kilka tuzinów Chińskich Krzesełek, czarnych gruszkowych, ozdobnie złoconych, takież Taboreciki, kilka Stołów, Łóżek żelaznych i małych Stoliczków.—Wiadomość: Nowy-Świat № 41, gdzie fabryka broni p. Stapf, wprost bramy, w oficynie poprzecznej, od godz. 10 rano do 6 w wieczór. D30470

Przy własnym warsztacie stolarskim, przy ulicy Wiejskiej pod № 12, otworzyłem sprzedaż gotowych wykończonych mebli tak nowych, jak i używanych, wraz z ich zamianą.

D29822 **TYSZKA.**

Jest do odstąpienia z całym urządzeniem, od lat kilku istniejąca

Restauracja z Kawiarnią D30379

Wiadomość w kiosku, wprost Kopernika.

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, za rs. 260, Stare-Miasto № 8, mieszk. 6. D30331

BROWAR

jest do wydzierżawienia od Nowego-Roku 1882, pod korzystnemi warunkami, od dawna reputowany, położony wiorst 10 od miasta Płocka.—Wiadomość bliższa przy ul. Kruczej pod № 8, stróż wskaże. D30400

Skład Węgli i Drzewa,

ze wszystkiemi rekwizytami i mieszkaniem do odstąpienia. — Wiadomość w **Handlu Win P. Czerskiego,** róg ulicy Chłodnej i Żelaznej. D30402

Futra.

Dwie Salopy damskie na lisach: jedna pokryta aksamitem, a druga materją wełnianą.—Marszałkowska № 57, mieszk. 9. D30407

Maszyna Szewcka,

Mansfelda, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 30. — Wiadomość: Marjensztadt № 16, mieszkania 11, 2-gie piętro. D30408

KAWIARNIA

z powodu interesów familijnych jest do sprzedania, z wszelkiem urządzeniem, i piecem do ciast, od kilku lat egzystująca, dobrze procentująca się; komorne zapłacone do Nowego-Roku, za bardzo przystępną cenę.—Marszałkowska № 58. D30417

Dwa Domy

w okolicy lesistej, z ogródkami, w prost stacji Pilawa Drogi Nadwiślańskiej do sprzedania na wypłaty, za przystępną cenę. — Bliższa wiadomość u Rękawicznika Krzyżanowskiego w Starej Poczcie. 30479 D

W Magazynach pod firmą **Judlin** przyjmuje się do

Kładania Mory,

materje jedwabne i wstążki rypsowe. — Niecała № 9, Rymarska № 12, Marszałkowska № 34, Praga Brukowa № 390. D30372

Wyprzedaż Rękawiczek

po cenach bardzo tanich.—Leszno № 8, w podwórzu. — **W. Kartasiński.** D30392

Do sprzedania:

rozmaite chomonta używane, jako to: krakowskie, angielskie, para szorów węgierskich z żółtym bronzem, para ruskich z białym bronzem, na 12 koni szlei niemieckich nowych, surowcowych, pas do maszyny dubeltowy, szyty, nowy, długi łokci dwadzieścia parę, szeroki cali $5^1/_4$, wszystko za bardzo przystępną cenę, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje.—Ulica Biała № 6. D30381

Znana od lat 30

RESTAURACJA

przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Złotej pod № 43 nowym, a obecnie przez nowego właściciela objęta, poleca Śniadania, Obiady po kop. 25 i Kolacje i Flaki w Niedziele i Czwartki, po umiarkowanej cenie, piwo lagrowe na kufelki, a dla uprzyjemnienia chwil wieczornych Szanownej Publiczności, grywać będzie każdodziennie Orkiestra Damska koncertowa, od godziny 6 wieczorem, w dnie zaś świąteczne w godzinach po południowych. Staraniem zakładu będzie zadowolnić wszelkie żądania Szanownej Publiczności.—Z szacunkiem **F. D.** D30396

Za Rs. 25 miesięcznie

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla damy przyzwoitej, lub dla 2-ch panienek, za rs. 40 miesięcznie, przy Instytucie Muzycznym. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. R. A. D30411

Ładny SKLEP 30431

z wystawą, w dobrym punkcie miasta, gdzie od wielu lat egzystuje sprzedaż pieczywa i wiktuałów, jest do odstąpienia bardzo tanio.—Wiadomość: Królewska № 37, w sklepie.

Jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie umeblowane,

w aleach Jerozolimskich, składające się z dużego przedpokoju, salonu, sypialnego pokoju, dużego jadalnego, pasażu, kuchni i śpiżarni. W mieszkaniu urządzenie gazowe, zlew, wodociąg, waterklozet i dwa wejścia.—Wiadomość: Nowy-Świat № 39, mieszk. 29, od godziny 1-szej do 6-tej. D30422

Jest do sprzedania **za bardzo przystępną cenę, w dobrym punkcie.**

Sklep

galanteryjno-norymberski. — Wiadomość w **Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 30482 D

SKLEP

dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi, jest zaraz lub też od Nowego Roku, za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłej zmiany do sprzedania. — Wiadomość w Dystrybucji, Hoża № 2. 30462 D

MIESZKANIA

do wynajęcia zaraz, między Marszałkowską a Komorą, przy ulicy Chmielnej № 35, **2 pokoje** z meblami dla kawalerów, może być z fortepianem; **3 i 1 pokój** z kuchniami. Wodociąg, zlew i gaz.— Tamże od 1 Kwietnia **SKLEPY** po Cukierni i Szynku z wyrobionem miejscem, od frontu. 30437 D

Przy Alei Jerozolimskiej (róg Żelaznej) pod № 87, w domu zamieszkałym od św. Jana, są

Tanie Mieszkania

do wynajęcia: po 2 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia ze zlewem, w cenie 10 rs. miesięcznie; pojedyńcze Pokoje 5 rs. miesięcznie. Woda na miejscu dobra. 30430 D

Potrzebny jest od 1 Kwietnia r. p. niedaleko od środka miasta

LOKAL:

1) Wygodne pomieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 6-ciu pokoi i kuchni

2) W tymże domu w oficynie najlepiej parterowej Lokal fabryczny, złożony z 2-ch sal i 7—8 średnich pokojów, stajni, piwnicy, wozowni, oraz 2-ch lub 3-ch Składów lub Szopy. — Wiadomość w Warsz. Lab. Chem. Nowy-Świat № 25. 30436 D

Pod № 47 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie, na 1-m piętrze, jest do odnajęcia od 1-go Grudnia r. b.

LOKAL

ładnie umeblowany, złożony z 2-ch Pokoi i przedpokoju z kuchnią, za rs. 33 miesięcznie. Stróż Piotr wskaże. 30465 D

Poszukuje się od Nowego Roku lub wcześniej, **dwóch** lub **trzech Pokoi,** z kuchnią, **umeblowanych,** mniej więcej w środku miasta, do 1 Maja. Adresy nadsyłać proszę: Chmielna № 1, do p. Dębkowskiej. — Także jest do sprzedania **Algierka tumakowa,** w b. dobrym stanie, obejrzeć można codzień do godziny 12 i od godz. 4 po południu. 30304 D

Przy ulicy Grzybowskiej z pod № 23,

Zaginęła Suczka

Buldoczka, z obróżką i dzwonecz. Uprasza się odprowadzić za nagrodą do Sklepiku. 30368 D

Zginął PASZPORT

Henryka Szrajber na Nowej Pradze. Łaskawy znalazca raczy oddać do Naczelnika Straży Ziemskiej na Nowej Pradze, za nagrodą. 30399 D

W Niedzielę, idąc z Niecałej ulicy № 7 do Powązek, zgubiono

Binokle złote.

Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie pod powyższy numer za nagrodą. **Kreutzer.**

30480 D

Nagrody rs. 10.

W Piątek dnia 18 b. m., zgubioną została pamiątkowa **Papierośnica** srebrna, z monogramem złoconym J. Z. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową, ulica Senatorska № 17, mieszkania 20, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 30382 D

Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.